Wydanie B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLIV Kraków, niedziela 21 listopada 1937 Nr 320

Gwałt „dla wyższych celów"

Jest w naszym życiu społecznym jeden objaw, który powinien być bezwzględnie zwalczany. Jest nim uciekanie się do gwałtu... A zaczyna występować coraz częściej.

Jeszcze nam dźwięczą w uszach opowiadania o tych młodzieńcach, którzy myśleli o jakimś krwawym kwadransie, lub „nocy św. Bartłomieja..." Jeszcze echa tych opowiadań drżą w powietrzu, a dowiadujemy się o jakimś „zamachu" na kierownika „Związku" Młodej Polski", by nazajutrz prasa przyniosła wiadomość — na szczęście zdaje się fałszywą — o rzekomym zamachu na płk. Koca.

CECHA PRYMITYWNYCH NARODÓW.

To wystarcza, by obudzić czujność społeczeństwa. Cokolwiek bowiem powiemy o przytomności umysłu tych różnych zamachowiczów, wiemy dobrze, że do rozpętania krwawej rozgrywki politycznej wcale nie trzeba rozumu (owszem rozum nawet przeszkadza); wystarcza zaś trochę siły fizycznej i determinacja. Więc — warunki są raczej skromnę, niż wysokie. Tym się tłumaczy, że brutalne walki polityczne są cechą prymitywnych społeczeństw. Nie bez racji „bałkanizacja" i „meksykańskie stosunki" stanowią synonim barbarzyńskiego sposobu załatwiania politycznych sporów, a odnieść triumf polityczny znaczy na Bałkanach i w Meksyku tyle, co przeciwnika zgładzić.

Nie będzie obrazą narodu polskiego, gdy powiemy, że trochę zaczynamy ulegać „bałkanizacji" i „zmeksykowaniu". Bo stwierdzenie faktu nie jest obrazą.

REFORMA DEKALOGU.

„Zamachów" nie tylko się próbuje, ale jeszcze usprawiedliwia się je i to publicznie.

„Dla wyższych celów" — powiada się — można użyć przemocy i gwałtu. I to mówi się w katolickich kołach, — w kołach, które się lubią afiszować ze swym katolicyzmem.

Sama taka dyskusja — nawet bez względu na wnioski, do których dochodzi — jest poniżej godności katolika. Tak dyskutowano za czasów Orygenesa, — potem w okresie walk Polski z Krzyżakami. Aleśmy z tych dyskusyj powinni byli wyróść... Dekalog ze swoim piątym przykazaniem powinien był wróść w naszą psychikę... Zasada podwójnej moralności powinna była w końcu zostać przez nas zarzucona... — Tymczasem nie!

Balicki w swoim „Egoiźmie narodowym" próbował nagiąć dekalog do wymagań „etyki społecznej", a niewygodne z pewnych względów VIII przykazanie chciał złagodzić w bardzo prymitywny sposób: nie bądź kłamcą! To znaczy: skłamać czasem można „dla wyższych celów", Byleś tylko nie był „kłamcą". Ale nawet on — zdaje się — nie myślał o podobnym zreformowaniu V przykazania.

Nasze pokolenie w tym jest od niego mniej chrześcijańskie, że nawet najcenniejsze z dóbr naturalnych człowieka, życie, chce usunąć spod ochrony, którą mu zabezpiecza dekalog.

„WYŻSZE CELE".

Pomówmy wreszcie o tych „wyższych" celach, wobec których podobno środek zły staje się dobrym.

Akty terroru i gwałtu, które nas niepokoją, wydają się tej młodzieży — heroizmem i w oczach bezkrytycznych ludzi heroizmem trącą. Jest to jednak heroizm wątpliwej wartości; w gruncie rzeczy zaś jest to tylko objaw prostego zniecierpliwienia. Zdeterminowanie na wszystko nie jest bohaterstwem. A „rycerze" łomu i petardy nigdy nie urosną na wyżynę „herosów". Prawo do bohaterstwa daje walka na polu bitwy z wrogiem zagrażającym całości państwa, lecz nie praktyka „lynchu". Owe zaś „wyższe cele", które się wysuwa, najgorzej są obsłużone właśnie przez gwałt.

Wyższe cele, jak: dobro państwa, narodu, cywilizacji — wymagają środków „wyższej" miary. Maritain mówi trafnie o potrzebie „moralności kontekstu", — t. j. o potrzebie takiej moralności, która polega na zgodzie między etyką celów i etyką środków. Są bowiem środki, które z samej swej natury są złymi, wewnętrznie złymi; tych nawet najświętszy cel nie zdoła uświęcić. Oburza nas Bolesław Krzywousty, gdy każe wyłupić oczy bratu Zbigniewowi, lub Napoleon, gdy podstępnie traci księcia d' Enghien, choć obaj działali „dla wyższych celów".

Dlatego trzeba skończyć z tą upokarzającą dyskusją na temat, czy „dla wyższych celów" wolno wystrzelać grupę „wrogów"; należy zabrać się do obsługiwania tych „wyższych celów" przy pomocy środków moralnych, z których najważniejszym jest wychowanie człowieka. Lecz o tym najważniejszym warunku uzdrowienia stosunków czciciele gwałtu nie myślą. Oczywiście! Bo, gdyby się do niego wzięli, musieliby wyrzec się „heroizmu" pięści i łomu.

J. P.

Posiedzenie Sejmu 30 listopada?

Warszawa, 20. 11. (Telef.). P. premier Składkowski przybył dziś w południe do gmachu Sejmu i odbył konferencje z marszałkami obu izb ustawodawczych na temat prac rozpoczynającej się wkrótce sesji budżetowej.

W związku z konferencjami p. premiera utrzymują, że termin pierwszego posiedzenia Sejmu zostanie przyspieszony i że odbędzie się ono już 30 listopada. Pierwsze posiedzenie Sejmu będzie poświęcone wyborom komisji sejmowych, wysłuchaniu przemówienia p. wicepremiera i generalnej debacie nad preliminarzem budżetowym.

Tematem rozmów jest znowu sprawa klubu parlamentarnego OZN. Komisja, która ma opracować formę organizacyjną tego klubu już się ukonstytuowała. W skład jej wchodzą sen. Dąbkowski jako przewodniczący, sen. Olewiński, poseł Hoppe, poseł Sowiński i poseł Szczepański. Skład komisji jest o tyle charakterystyczny, że obejmuje głównie przeciwników stworzenia normalnego klubu parlamentarnego, który byłby związany ścisłą dyscypliną. — Zwracają uwagę na udział w komisji senatora Olewińskiego, który jest jednym z najwybitniejszych naprawiaczy. Świadczyłoby to o tym, iż pułk. Koc nie zamierza podtrzymywać projektu utworzenia klubu O. Z. N. w takiej formie, o jakiej się mówiło przed dwoma tygodniami i przeciwko której podniosły się liczne sprzeciwy.

—o—

Warszawa, 20. XI. (Telef.). Wśród szeregu projektów ustawodawczych, które Min. Rolnictwa opracowało na zbliżającą się sesję parlamentarną znajduje się projekt przepisów o nabywaniu przez państwo nieruchomości ziemskich sprzedanych w drodze egzekucji. Projekt tej ustawy jest obecnie uzgadniany z zainteresowanymi ministerstwami. Nowe przepisy umożliwią władzom państwowym kontrolowanie, czy nieruchomości ziemskie sprzedawane na licytacji przechodzą w odpowiednie ręce. W razie uznania nowonabywcy za nieodpowiedniego do prowadzenia gospodarki z punktu widzenia polityki rolniczej państwo byłoby uprawnione do odkupienia gospodarstwa ziemskiego i przeznaczenia go na parcelację.

W Ministerstwie Skarbu opracowany jest projekt zmiany ustawy o opłatach stemplowych. M. in. ma on przewidywać obniżkę opłat przy dokonywaniu zmian tytułu własności nieruchomej. — Zmniejszenie kosztów ma się przyczynić do zwiększenia obrotów nieruchomościami. Równocześnie ma być przeprowadzona obniżka opłat stemplowych przy wpisach do hipoteki gospodarstw rolnych.

Adw. Szumański oskarżony o obrazę sądów

Warszawa, 20. 11. (Telef.). W dniu dzisiejszym ogłoszono za pośrednictwem PAT. następujący oficjalny komunikat: Prokurator Sądu Okr. w Warszawie wniósł do Sądu Grodzkiego akt oskarżenia przeciwko adw. Wacławowi Szumańskiemu. Przyczyną oskarżenia jest list, który p. Szumański wystosował do ministra sprawiedliwości p. Grabowskiego i rozesłał równocześnie w odbitkach do szeregu osób. Akt oskarżenia zarzuca adw. Szumańskiemu znieważenie sądów, ministra sprawiedliwości, dyrektora departamentu karnego w Min. Sprawiedliwości oraz wiceprokuratora Sądu Okr. w Warszawie do spraw politycznych. Rozprawa sądowa ma się odbyć w najbliższym czasie w Sądzie Grodzkim w Warszawie. Oskarżenie popierać będzie wiceprokurator Żeleński.

Przyczyny katastrofy
samolotu pod Piasecznem

Warszawa, 20. XI. (PAT). Komisja techniczna, zajmująca się badaniem wypadku samolotu komunikacyjnego pod Piasecznem, zakończyła w dniu 20 b. m. swoje czynności i przyszła do następujących wniosków:

Przyczyną wypadku było obniżenie przez pilota wysokości lotu poniżej wysokości, wymaganej odnośnymi przepisami, określającymi warunki lądowania, co spowodowało uderzenie samolotu w słup linii wysokiego napięcia. Samolot oraz wszystkie urządzenia przyziemne nie wykazały żadnych błędów, które mogłyby mieć związek z wypadkiem. Niespotykana normalna różnica warunków atmosferycznych między Piasecznem (miejscem katastrofy), a lotniskiem w Warszawie, do którego odnosił się ostatni biuletyn meteorologiczny (gęsta mgła przyziemna w miejscu katastrofy przy równoczesnej podstawie chmur na wysokości 40 metrów nad lotniskiem) sprawiła, że częściowa zmiana metody lądowania przez pilota, która miała na celu uczynienie lądowania pewniejszym, skończyła się katastrofą. Dochodzenia wykazały, że niefortunną decyzję obniżenia lotu należy przypisać w pewnej mierze zdenerwowaniu pilota, na co wpłynęły wyjątkowo ciężkie warunki atmosferyczne oraz trudny przebieg lotu.

Minister Delbos o swej podróży

Do Warszawy, Bukaresztu, Białogrodu i Pragi

Paryż, 20. XI. (PAT). We wczorajszym swym przemówieniu w Izbie Deputowanych min. Delbos oświadczył na temat swej bliskiej podróży do stolicy państw środkowej i wschodniej Europy co następuje: Oczekując, iż konflikt hiszpański zakończy się i oczekując, że można będzie urzeczywistnić nowe gwarancje pokojowe, musimy jeszcze bardziej troszczyć się o istniejące. To jest właśnie powód przyjaznej podróży, którą odbędę do Warszawy, Bukaresztu, Białogrodu i Pragi w następstwie wizyt, złożonych we Francji przez wysokie osobistości tych krajów i serdecznych zaproszeń, których przedmiotem był minister spraw zagr. Francji.

Czytałem w niektórych dziennikach zagranicznych komentarze, zresztą sprzeczne, gdzie przedstawiano tę podróż jako przyznanie się do słabości a zarazem jako przedsięwzięcie podejrzane, jeżeli nie zagrażające. Czyż mam potrzebę odpowiadać, że Francja jest pewna siebie samej i swych przyjaźni, że nie myśli o żadnym spisku i te w tych warunakch, podobnie jak we wszystkich innych, rozmowy jej mają jedynie na celu ochronę pokoju. Szczęśliwy jestem, ze sposobności, jaka mi się nastręcza, by wejść w kontakt w imieniu Francji i z zaprzyjaźnionymi narodami i rządami, omówić wspólne interesy, wyjaśnić kwestie na szajmujące i sprawdzić identyczność naszych koncepcyj międzynarodowych. Będę mógł z pewnością stwierdzić, że koncepcje te są pozbawione nie tylko wrogości, lecz i ekskluzywizmu, ponieważ wiemy dobrze, że współpraca wszystkich jest niezbędna dla ocalenia Europy.

—ooOoo—

18 publicystów francuskich przybędzie z m. Delbos do Warszawy

Warszawa, 20. XI. (Tel.). Minister spr. zagranicznych Francji p. Delbos przybędzie do Warszawy, jak wiadomo, w dniu 3 grudnia i zabawi tu 3 dni. Z Warszawy uda się p. Delbos na jeden dzień do Krakowa a następnie wyjedzie do Bukaresztu. Jaką miarę przykładają Francuzi do wizyty ministra Delbos dowodem tego liczny udział publicystów w jego podróży. Najbardziej znani publicyści dyplomatyczni udają się do stolic, które ma odwiedzić min. Delbos, m. in. pani Tabouis i p. Pertinax. Do Warszawy przybędzie podobno nawet przedstawiciel komunistycznej „Humanité". Razem ma przybyć 18 dziennikarzy francuskich. Możliwy jest również przyjazd dziennikarzy angielskich.

——o——

Companys pertraktuje o zawarcie pokoju z gen. Franco?

Londyn, 20. XI. (PAT). Korespondent PAT dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że wyjazd prezydenta Katalonii Companysa do Brukseli, który rzekomo miał na celu odwiedzenie chorego syna, posiada doniosłe znaczenie polityczne.

Prezydent Companys prowadzić ma w Brukseli rokowania z wysłannikami gen. Franco, celem wysondowania możliwości kompromisu i zaprzestania wojny domowej w Hiszpanii. Prezydent Katalonii działać ma w porozumieniu z premierem Negrinem. Owe toczące się w danej chwili w wielkiej tajemnicy rokowania w Brukseli mają być m. in. dowodem nagłego niemal całkowitego zastoju w działaniach wojennych w Hiszpanii.

——o——

Ogłoszenie nowych wyborów w Rumunii

Bukareszt, 20. XI. (PAT). Agetncja Rador komunikuje: Opublikowano dekret rozwiązujący parlament i wyznaczający nowe wybory, na dzień 20 grudnia do izby deputowanych, zaś na 22 grudnia do senatu. Rady generalne i organizacje zawodowe dokonają wyboru swych reprezentantów w senacie 28 i 30 grudnia. Nowe izby zostały zwołane na 17 lutego.

„Wici" a katolicyzm

Wileńskie „Słowo" donosi: Na walny zjazd „Wici", który ma odbyć się w Warszawie w dniu 12 grudnia, wielkopolski związek młodzieży wiejskiej, należący do tej organizacji, przygotował projekt deklaracji ideowej, odbiegającej w liniach zasadniczych od obecnego kierunku tej organizacji. Młodzież wielkopolska postanowiła domagać się na zjeździe ogólnym oparcia działalności „Wici" na następujących zasadach: polskości ruchu młodzieży wiejskiej, etyce katolickiej, demokracji, samodzielności i niezależności ideowej oraz organizacyjnej. Można przypuszczać, że projekt ten młodzieży wielkopolskiej spotka się z ostrą opozycją ze strony tego odłamu „Wici", który reprezentuje p. Solarz.

Cztery miesiące po zamachu na płk. Koca

„Kurier Poznański" pisze: — Dokładnie cztery miesiące temu, dnia 19 lipca br. dokonany został przez Wojciecha Bieganka z Różopola pod Krotoszynem zamach na domek płka Koca w Świdrach Małych.

Opinia publiczna w ciągu tych czterech miesięcy dowiedziała się, iż celem zamachu była osoba płka Koca oraz, że zamachowiec posiadał przestępczą przeszłość.

Dotychczas natomiast nie ogłoszono, czy i kto był inspiratorem zamachu i jego moralnym sprawcą, mimo, iż w tym kierunku rzucono publicznie szereg podejrzeń.

Zainteresowanie tym pytaniem nie osłabło, bo społeczeństwo spodziewa się, że odpowiedź na nie rzuci pewne światło na dzisiejszą rzeczywistość.

Rozmowy w górnictwie trwają

Katowice, 20. XI. (PAT). W myśl wczorajszej konferencji głównego inspektora pracy dyr. Klotta ze związkiem pracodawców i organizacjami robotniczymi, pozostałe punkty sporne umowy w przemyśle górniczym miały być załatwione w drodze poczynienia pewnych poprawek poprzedniego orzeczenia komisji arbitrażowej. W związku z tym miało się wczoraj odbyć posiedzenie ławników z przewodniczącym komisji pojednawczej i arbitrażowej nacz. Kossuthen dla poczynienia poprawek w orzeczeniu z września br. Jednakże w ostatniej chwili związek pracodawców powiadomił przewodniczącego komisji, że ławnicy ze strony pracodawców nie przyjdą na posiedzenie, gdyż będą starali się załatwić spór polubownie z drugą stroną, wobec tego posiedzenie zostało odwołane.

Kapitały polskie angażują się w przemysł naftowy

Gorlice, 20. 11. (PAT) Odkrycie pokładów ropnych w Starej Wsi w powiecie nowosądeckim przez niedawno założoną spółkę naftową „Nadzieja" w Gorlicach wpłynęło bardzo dodatnio nie tylko na ożywienie poszukiwań nowych źródeł ropy w tych stronach, ale przyczyniło się również do zmobilizowania i uruchomienia w przemyśle naftowym polskich kapitałów. Już bowiem w pierwszych dniach po odkryciu pokładów ropy w Starej Wsi kilku chrześcijańskich kupców i przemysłowców z Gdyni, Poznania i Katowic zakupiło część udziałów spółki naftowej „Nadzieja". Za zebrany w ten sposób kapitał zakontraktowano dalsze tereny i przystąpiono natychmiast do budowy nowych szybów w Starej Wsi, prowadząc równocześnie penetrację w okolicy za nowymi źródłami ropy.

Straty japońskie wynoszą 16048 zabitych

Tokio, 20. 11. (PAT). Po raz pierwszy od wybuchu konfliktu chińsko-japońskiego ogłosiło ministerstwo wojny wykaz strat japońskich. Straty te wynoszą 16.048 zabitych.

Litewskie T-wo Dobroczynności uprawiało antypolską działalność

Wilno, 20. 11. (PAT) W wyniku przeprowadzonej przed kilku dniami rewizji w instytucjach, utrzymywanych przez Litewskie Towarzystwo Dobroczynności, władze bezpieczeństwa znalazły szereg kompromitujących to towarzystwo materiałów. Wobec tego, iż towarzystwo prowadziło szkodliwą działalność, wykraczającą poza ramy, przewidziane statutem i zadrażniającą stosunki narodowościowe na terenie wileńszczyzny przez wychowywanie młodzieży narodowości litewskiej w duchu bezwzględnej wrogości wobec państwa polskiego, władze administracyjne widziały się zmuszone zawiesić w dniu dzisiejszym działalność litewskiego towarzystwa dobroczynności, mianując kuratora dla zabezpieczenia majątku towarzystwa.

KTO WYGRAŁ?

Warszawa, 20. XI. (Telef.) Dziś w trzecim dniu ciągnienia Państwowej Loterii Klasowej większe wygrane padły na numery następujące: po 5.000 zł. na nry 14.442, 19.899, 105.031, 170.802 i po 2.000 zł. na nry 4.853, 74.859, 90.260, 102.513. W trzecim i czwartym ciągnieniu padły wygrane: 75.000 zł. na nr. 113.061, 20.000 zł. na nr. 28.983, 15.000 zł. na nr. 91.819, 5.000 zł. na nr. 44.311, 127.253, 2.000 zł. na nr 69.232.

Giełda warszawska

Warszawa, 20. XI. (Tel.). Notowania giełdy warszawskiej:

Akcje: Bank Polski 107½, Węgiel 24.63, Modrzejów 10, Ostrowiec 48.75, Starachowice 30¼, Haberbusch 42½.

Papiery procentowe: 4½ proc. pożyczka wewnętrzna 57, 3 proc. pożyczka inwestycyjna I em. 71¼, serie 83, II em. 70½, serie II em. 82¼, 5 proc. pożyczka konwersyjna 63, 4 proc. premiowa Pożyczka dolarowa 39¾, 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 60¼.

Po zamknięciu kroniki

DEMONSTRACJA POD KONSULATEM NIEMIECKIM. Po wiecu w sprawie Gdańska, zorganizowanym przez Z. M. P. na Uniwersytecie, w piątek wieczór jego uczestnicy w liczbie około 300 osób udali się pod konsulat niemiecki na ul. Basztowej, gdzie urządzili m. in. demonstrację wznosząc okrzyki „Niech żyje polski Gdańsk". Demonstrantów rozpędziła policja, która dokonała równocześnie kilku aresztowań.

POŚCIG ZA ZŁODZIEJAMI. Ub. nocy nieznani złodzieje porzucili na ul. Krakowskiej na widok policjantów, skradzione 2 bele papieru, oraz pewną ilość owoców i rzucili się do ucieczki. W czasie pościgu na terenie Prokocimia, dokąd złodzieje uciekli, policjanci oddali za nimi szereg strzałów.

ŻYDOWSCY JUBILERZY PRZETAPIALI KRADZIONĄ BIŻUTERIĘ. Przed kilku dniami I. Rybockiemu przy ul. Kościuszki, skradziono biżuterię wartości 2.000 zł. Policja aresztowała złodziei M. Michniaka i St. Kornafela i odebrała większość łupu. Resztę złodzieje sprzedali jubilerom Wolfowi Kurzowi z ul. Grodzkiej, którzy ją przetopili.

ŁUPY ZŁODZIEJSKIE DO ODEBRANIA. Policja krakowska zakwestionowała ostatnio u złodziei i paserów m. in. nast. przedmioty: naszyjnik złoty z wisiorkiem, wysadzany czerwonymi kamieniami, obrożkę złotą, wąską podłużną z czerwonym kamieniem w środku, bransoletkę złotą, łańcuszkową, cienką z 3 perłami, zegarek złoty damski na rękę, okrągły marki „Omega" z czarną tasiemką, pierścionek damski z podłużnym brązowym kamieniem, monety srebrne (ruble rosyjskie, korony austriackie, floreny austr.), medalik metalowy żółty z Matką Boską, materiały włókiennc: pończochy, skórki sealskinowe itd. Rzeczy te można oglądać w Wydziale Śledczym, przy ul. Siemiradzkiego l. 24, pokój nr. 11, od godz. 11—15 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Halifax zaprosił Neuratha do Londynu

Londyn, 20. XI. (PAT.). Reuter donosi z Berlina: Lord Halifax zaprosił min. spraw zagran. Rzeszy von Neuratha do Londynu. Data wizyty jeszcze nie została oznaczona. Koła niemieckie wydają się być bardzo zadowolone z rozmów lorda Halifaxa z politykami niemieckimi.

Następstwa wizyty angielsk. dyplomaty

Berlin, 20. XI. (PAT). Wizyta lorda Halifaxa, której punktem kulminacyjnym było spotkanie z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden jest przedmiotem ożywionych rozmów w kołach politycznych i dyplomatycznych. Kursuje szereg pogłosek na temat dalszych następstw wizyty. Co do tematu rozmów lorda Halifaxa lansuje się w niemieckich kołach politycznych określenie „clearingu politycznego", który zapoczątkowany ma być pomiędzy Niemcami a W. Brytanią, aby potem przybrać charakter ogólnego „clearingu europejskiego". Ze strony niemieckiej widoczna jest tendecja do wysuwania na plan pierwszy sprawy kolonialnej, który to temat powinien by w myśl życzeń niemieckich, figurować na pierwszym planie rozmów niemiecko-angielskich, jako wstęp do zupełnego wyjaśnienia stosunków niemiecko-angielskich.

Premier Daranyi i min. Kanya wyjechali do Berlina

Budapeszt, 20. XI. (PAT.). Dziś o godz. 13.15 premier Daranyi i minister Kanya odjechali pociągiem pospiesznym przez Wiedeń do Berlina, dokąd przybędą w niedzielę rano. Premierowi Daranyi i ministrowi Kanyi, towarzyszą w podróży szef gabinetu ministra spraw zagr. hr. Csaky, naczelnik wydz. politycznego m. s. z. Bakach-Bessenyey i szef wydz. prasowego w M. S. Z. Szentistvanyi. Odjeżdżających żegnali na dworcu członkowie rządu, poseł austriacki oraz charge d'affaires włoski i niemiecki w Budapeszcie.

—-oOo—-

Delegacja peowiaków u marsz. Śmigłego-Rydza

Warszawa, 20. XI. (PAT.). Dnia 19 listopada 1937 r. p. marszałek Śmigły-Rydz przyjął z powodu niedyspozycji w swoich prywatnych apartamentach delegację Zarządu Gł. Zw. Peowiaków w sprawach ogólnego zjazdu w Wilnie.

Delegacja składała się z prezesa min. M. Zyndram-Kościałkowskiego, pułkownika A. Borkiewicza, Jerzego Budzyńskiego, Stefana Woynar-Byczyńskiego, płk. Tadeusza Herfurta, Mariana Klotta, Stan. Kucharskiego, Jana Pohoskiego, Edwarda Roznowskiego, Janusza Rudnickiego, kapitana Bohdana Studzińskiego, p. Barbary Tomczukowej, płk Ignacego Wądołkowskiego i Tad. Wicherskiego.

Pan marszałek Śmigły-Rydz, jako komendant główny Zw. Peowiaków, wyznaczył wobec swej niedyspozycji, prezesa Zw. Peowiaków min. M. Zyndram-Kościałkowskiego do reprezentowania pana marszałka na wszystkich uroczystościach zjazdu.

P. marszałek Śmigły-Rydz wygłosi przemówienie przez radio w dniu 21 listopada między godz. 14-tą a 15-tą.

—-oOo—-

Ile pieniędzy wolno wywozić do Niemiec?

Warszawa, 20. 11. (PAT). Jak podaje tyg. „Polska Gospodarcza", osoby wyjeżdżające do Niemiec w sprawach handlowych, będą mogły obecnie wywozić czeki, lub listy kredytowe Polskiego Instytutu Rozrachunkowego, płatne z należności tej instytucji w Niemczech oraz niemieckie pieniądze srebrne według następujących norm:

1) czeków (listów kredytowych) Państwowego Instytutu Rozrachunkowego — do kwoty 100 zł na każdą osobę, i na każdy dzień pobytu w Niemczech, zadeklarowanego przez wnioskodawcę, jednak jednorazowo nie więcej od sumy, przypadającej na pobyt 4-tygodniowy, 2) niemieckich pieniędzy srebrnych do kwoty 30 rm. od osoby przy każdorazowym wyjeździe do Niemiec.

Osobom przebywającym w sprawach handlowych w Niemczech dłużej niż pierwotnie zamierzały, może ten bank dewizowy, który dokonał przydziału dewiz, przed wyjazdem tych osób, przydzielić i wysłać w czekach (w listach kredytowych) Państwowego Instytutu Rozrachunkowego dalszą kwotę w granicach powyższych norm.

OSOBY WYJEŻDŻAJĄCE DO NIEMIEC W SPRAWACH INNYCH NIŻ HANDLOWE,

będą mogły wywozić za granicę akredytywy (przekazy), wystawione przez Bank Polski — do wysokości kwoty 750 rm. w ciągu miesiąca kalendarzowego na każdą osobę, legitymującą się osobnym paszportem zagranicznym, lub na jeden paszport zagraniczny. Ponadto każda osoba, korzystająca z powyższego przydziału waluty, może nabyć i wywieźć jeszcze 30 rm. w niemieckich pieniądzach srebrnych w okresie miesiąca kalendarzowego.

Książe d'Aosta wicekrólem Abisynii

Mussolini objął ministerstwo kolonii

Rzym, 20. XI. (PAT). Agencja Stefani komunikuje: Na wniosek Mussoliniego, król Wiktor Emanuel mianował księcia d'Aosta wicekrólem włoskiej Afryki Wschodniej. Książę d'Aosta przybędzie do Addis Abeby w pierwszej dekadzie grudnia, gdzie marszałek Graziani przekaże mu władzę.

Mussolini wystosował do marsz. Grazianiego pismo odręczne, dziękując za przeprowadzenie pacyfikacji włoskiej Afryki Wschodniej.

Mussolini objął tekę ministra kolonii po ustąpieniu min. Lessona i mianował podsekretarzem stanu w min. kolonii b. gubernatora Cyrenaiki Terruzziego. Podsekretariat stanu do spraw dewizowych i wymiany został przekształcony na ministerstwo. Guarnieri, dotychczasowy podsekretarz stanu tego resortu, został mianowany ministrem. B. podsekretarz stanu do spraw wychowania, deputowany Ricci, mianowany jest podsekretarzem w min. korporacji.

Zebranie Państwowej Rady Oświecenia Publ.

Warszawa, 20. XI. (PAT.). Dnia 24 listopada 1937 roku o godz. 9 odbędzie się w Ministerstwie W. R. i O. P. zebranie Państwowej Rady Oświecenia Publicznego. Porządek obrad obejmuje: 1) zagajenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, 2) referaty dyrektorów departamentów, 3) dyskusja, 4) wolne wnioski.

Poświęcenie gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych

Warszawa, 20. XI. (PAT.). W dniu dzisiejszym o godz. 13-tej odbyło się uroczyste poświęcenie nowo wybudowanego gmachu Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych przy ul. Wawelskiej. W pięknej i przybranej flagami sali zgromadzili się przedstawiciele Min. Rolnictwa i Dyrekcji Lasów Państwowych. O godz. 12.30 przybył p. min. Roln. i Ref. Rolnych J. Poniatowski, który zajął honorowe miejsce. Po poświęceniu gmachu przez ks. proboszcza Śliwińskiego, wygłosił okolicznościowe przemówienie dyr. Loret. Następnie przemówił min. Poniatowski, podkreślając doniosłość zbiorowego wysiłku wszystkich pracowników lasów państwowych, którzy rzetelną pracą, każdy na swoim odcinku, przyczynili się do tego, że ten piękny gmach mógł powstać. Następnie obecni udali się na zwiedzenie kompleksu budynków naczelnej dyrekcji lasów państwowych.

——o——

Najbogatszy szyb naftowy w zagłębiu gorlickim

Gorlice, 20. 11. (PAT). W Krygu pow. gorlickiego na kopalni „Królówka", w szybie nr 9 dowiercono się pokładu o dużej obfitości ropy. Po 3 wybuchach ropa samoczynnie wydostaje się od kilku tygodni na zewnątrz z głębokości 400 m. Produkcja tego szybu wyniesie w pierwszym miesiącu eksploatacji ok. 50 wagonów ropy. Obecnie jest to najbogatszy w ropę szyb w całym gorlickim zagłębiu naftowym.

——o——

Szung-King nową siedzibą rządu chińskiego

Nankin, 20. XI. (PAT). Dziś ogłoszono oficjalnie o przeniesieniu siedziby rządu do Szung-Ring.

Deklaracja rządowa stwierdza z naciskiem, że podporządkowanie się i przyjęcie zlagodzonych żądań japońskich nie da się pogodzić z honorem Chin, ani też z zasadami międzynarodowej sprawiedliwości i pokoju.

Tarnów

WYKŁADY W CH. Z. Z. Sekretariat Chrześcijańskiego Związku Zawodowego w Tarnowie rozwija coraz żywszą i owocniejszą działalność na terenie swego okręgu. Dla członków miejscowych oddziałów odbywają się w każdy czwartek odczyty na aktualne, interesujące warstwę robotniczą tematy. Ostatnio omówione zostały następujące kwestie: „Ubezpieczalnia Społeczna", „Rola oświaty w wyzwoleniu proletariatu", „Chrześcijański robotnik wobec dzisiejszej prasy", „Czy katolik może być socjalistą?", „Na co winna zwrócić uwagę Polska pracująca?". Po każdym odczycie rozwija się żywa dyskusja.

ŚNIEG PRZESZKODĄ. Towarzystwo Ogródków Działkowych, skupiające 269 działkowców, otrzymało 300 drzewek owocowych, z tego 100 jako premie na najlepiej utrzymane w tym roku ogródki. W urządzeniu specjalnego „Dnia sadzenia drzewek" przeszkodziła nagła zima. Działkowcy niecierpliwi sadzą na pokrytych śniegiem grządkach drzewka, inni spokojnie czekają na odwilż.

ZA MAŁO KANDYDATÓW. Dyrekcja Szkoły ogrodniczej przystąpiła do urządzenia specjalnego parotygodniowego kursu z zakresu ogrodnictwa dla młodzieży i starszych, interesujących się bliżej tymi zagadnieniami. Z powodu jednak małej ilości zgłoszeń termin rozpoczęcia kursu został przeniesiony na późniejsze miesiące.

Wiadomości z kraju

Powszechny Bank Kredytowy S. A.

Dnia 18 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Powszechnego Banku Kredytowego S. A., poświęcone uczczeniu pamięci zmarłego niedawno Prezesa Rady Banku Śp. Władysława Długosza. Tegoż samego dnia odbyło się drugie posiedzenie Rady, na którym wybrano jednogłośnie na **PREZESA RADY** Powszechnego Banku Kredytowego S. A. Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego p. Dra **ADAMA KRZYŻANOWSKIEGO.** Równocześnie Rada Banku uzupełniła swój skład po myśli § 16 Statutu, kooptując do swego grona p. Tadeusza Długosza.

Fajga Cwibusowa ukarana trądem

W sprawie trędowatej żydówki Fajgi Cwibusowej, wysłanej z Warszawy samochodem sanitarnym do leprozorium estońskiego w miejscowości Muuli, prasa warszawska podaje dalsze sensacyjne szczegóły. Równocześnie pisma zamieszczają ohydną podobiznę Cwibusowej, której oczy zżarte są już trądem i na twarzy jej widoczne jest przytępienie. Okazuje się, jak sprawdzano w Warszawie, że przed 38 laty Cwibusowa prowadziła lekkie życie i po kilkuletnim okresie uprawianiu tego proceduru, zorganizowała handel żywym towarem. Banda handlarzy wysyłała młode dziewczęta do krajów Południowej Ameryki. Cwajga zebrała dość duży majątek i wyjechała do Argentyny. Tam to nabawiła się trądu, lecz objawy choroby zaczęły u niej występować dopiero po trzech latach. Majątek rozgrabili jej wspólnicy, tak że Cwibusowa w krótkim czasie przemieniła się w nędzarkę. Tak poniosła karę za występne życie i za poniewierkę wielu dziewcząt polskich.

Skarb rosyjskiej artystki zakopany na lotnisku w Grudziądzu

W Gdyni dokonano wyrafinowanej kradzieży biżuterii, brylantów i gotówki, na kwotę 11.000 zł. Ofiarą włamywaczy padła b. **artystka scen rosyjskich, 40-letnia Rachela Badylkes.**

Przed kilku dniami, do jej mieszkania włamali się jacyś nieznani sprawcy, którzy skradli neseser ze stalową kasetką. Znajdowało się w niej 152 dolary w banknotach, 100 dolarów w złocie, 90 rubli w złocie, 2 pary drogocennych kolczyków brylantowych, 7 pierścieni, wysadzanych drogimi kamieniami. 5 branzoletek złotych z brylantami, 2 medaliony z brylantami, złota broszka, sznur pereł, srebrna torebka i złoty zegarek damski, wysadzany brylancikami.

Wyszło na jaw, że kradzieży dokonał Jerzy Dziekanowski sublokator, przy udziale **dwóch wspólników.** Aresztowany przyznał się do winy i zeznał, że skarb zakopał na lotnisku w Grudziądzu. Wskazówka okazała się prawdziwą, gdyż zakopane przedmioty odnaleziono w całości.

MA 30 LAT, A BYŁA 27 RAZY KARANĄ. Sąd Grodzki w Ostrzeszowie skazał trzydziestoletnią Martę Jędrasównę na pół roku bezwzględnego więzienia za obelgi, rzucane na posterunkowego policji państwowej, który prowadził dochodzenia przeciwko Jędrasównie posądzonej o kradzież. **Jędrasówna była już 27 razy karaną.**

O uzdrowienie stosunków w Z. N. P.

W związku z ostatnim oświadczeniem p. premiera w sprawie Z. N. P., K. A. P. komunikuje:

„Prasa katolicka, występując przeciw działalności rozwiązanego zarządu Z. N. P. nigdy jednak nie kwestionowała prawa nauczycielstwa do samodzielnego życia organizacyjnego. Rządy kuratorskie w Związku uważała i uważa za zło konieczne w warunkach, które powstały wskutek wkroczenia tej najliczniejszej organizacji nauczycielskiej na manowce.

Katolicka Agencja Prasowa niejednokrotnie dawała wyraz takiemu właśnie stanowisku. Obecnie spodziewamy się, iż nowy kurator uczyni wszystko, by stosunki w Z. N. P. zostały uzdrowione i że jego akcja wytworzy takie warunki, iż przyszły zarząd, licząc się z obowiązującymi w Polsce ustawami, będzie wpływał owocnie na zrzeszone nauczycielstwo, by wychowywało młodzież zgodnie z zasadami religijnymi i w myśl naszych najszczytniejszych tradycyj wychowania obywatelskiego. Szkoła bowiem nie może być terenem polityki partyjnej, lub też wątpliwej wartości eksperymentów, niezgodnych z duchem wychowania narodowego i katolickiego".

Świadkowie obciążają Lewicką

W szóstym dniu procesu komunistów lubelskich rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków. Zeznania ich obciążyły bardzo poważnie Lewicką córkę b. kuratora. Największe trudności nasuwało ustalenie **fałszywego zameldowania się Lewickiej,** w czasie jej pobytu we Lwowie, dokąd zbiegła z Lublina, gdy dowiedziała się, że policja jest już na jej tropie. Lewicka usiłuje wykazać, że mylne zameldowanie polegało na nieporozumieniu, świadkowie jednak zeznają, **że ona popełniła to świadomie. Zabrała również podstępnie później książkę meldunkową i zniszczyła ją,** a następnie wypełniła nowe kartki meldunkowe. W tym miejscu prokurator oświadcza, że pierwsze kartki meldunkowe zostały też zniszczone, tylko nie wiadomo przez kogo, a inne kartki, które pokazuje obrona jako dowód są sfałszowane. Następny świadek Ewa Pawlikowska, u której mieszkała we Lwowie Lewicka, zeznała, że do Lewickiej przychodził jakiś młody mężczyzna, podobno narzeczony, oraz że Lewicka oświadczyła kiedyś, iż **jest bezwyznaniową i że czyta tylko lewicowy „Dziennik Poranny".** Pawlikowska odniosła wrażenie, że Lewicka bardzo mało interesowała się wykładami. Zeznania następnego świadka, starszego posterunkowego Wł. Zarzyckiego dotyczą działalności lubelskiej komuny szkolnej. **Organizacje TUR, Legion Młodych i Freiheit były całkowicie skomunizowane. Na terenie szkół były kolportowane ulotki i odezwy komunistyczne.** — Istniało tam 16 komórek. Uczenice gimn. Czarneckiej często znajdowały w kieszeniach palt ulotki. Najsilniejsza kampania była w gimnazjach żydowskich „Kultura", w humanistycznym, u „Staszica", w „Unii Lubelskiej" i u „Czarneckiej".

—o—

Zebrania komunistów w „kościele narodowym"

W nawiązaniu do wzmianki w Nr. 317 „Głosu Narodu" o procesie w Sądzie Okręgowym kieleckim przeciwko 32 komunistom podajemy dalsze szczegóły wywrotowej działalności szajki, noszącej nazwę „Związek Pokoju", mającej siedzibę w lokalu „kościoła narodowego" w Kielcach, a działającej na terenie m. Kielc, oraz powiatów: kieleckiego jędrzejowskiego, miechowskiego, pinczowskiego, stopnickiego i włoszczowskiego. W myśl uchwał 7 Kongresu Kominternu w Moskwie z 1935 roku członkowie szajki wchodzili do składu legalnych organizacji klasowych związków Zarząd. P. P. S. i Stronnictwa Ludowego. Największe nasilenie tej akcji wywrotowej ujawniono w szkołach żydowskich, w których kolportowano pisma, książki i ulotki komunistyczne. Do akcji tej należał duchowny, kościoła narodowego wraz z jego kościelnym, którzy udzielali kaplicy kościoła narodowego na zebrania komunistyczne i odbijanie odezw do ludności. Wśród aresztowanych podsądnych znajdują się: Ant. Grygierczyk — karany za komunizm, L. Porąbaniec, zwany „Bartoszem", H. Szultz — nauczyciel, 70-letni Waligóra, Weinwurcówna, Górska, Weberówna, Goldmanówna — córka prezesa gminy żydowskiej Kaufmanówna, córka właściciela młyna, oraz kilku absolwentów gimnazjum żydowskiego i studentów-żydów. Na rozprawę wezwano około 100 świadków, w tej liczbie nauczycieli leaderów ze Z. N. P.

—o—

Kielce

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. Na skutek apelu Wł. Gałeckiego, naczelnika wydziału szkół średnich w Kuratorium Okręgu Krakowskiego, zawiązało się w Kielcach Two Przyjaciół Młodzieży Szkolnej w celu niesienia pomocy moralnej i materialnej młodzieży gimnazjalnej, wśród której w ostatnich latach w sposób zatrważający szerzy się upadek moralności i dobrych obyczajów.

KONFERENCJA W SPRAWIE CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO. Dnia 16 bm. odbyła się w Kieleckiej Izbie Rolniczej konferencja izb samorządu gospodarczego województwa kieleckiego. Przedmiotem obrad konferencji była przede wszystkim sprawa Centralnego Okręgu Przemysłowego Sandomierskiego. Po referacie dyr. K. Gadomskiego rozważano głównie kwestie rodzaju i kolejności inwestycji, jakie należałoby przedsięwziąć w C. O. P., a w szczególności budowy zakładów przemysłowych i dróg. Przedstawiciele Izby Rolniczej stwierdzili, że z punktu widzenia aprowizacji C. O. P. pożądane byłoby podjęcie w jak najbliższym czasie budowy wielkich elewatorów zbożowych w Sandomierzu i Korczynie, a ponadto szeregu mniejszych magazynów zbożowych w Ostrowcu, Opatowie i innych ośrodkach okręgu. Należałoby dalej uruchomić kredyty, które byłyby udzielane rzemieślnikom, odznaczającym się wyższymi kwalifikacjami. Następnie rozważano sprawę nowelizacji prawa przemysłowego, a wreszcie sprawę chałupnictwa.

DEZYDERATY MIAST WOJ. KIELECKIEGO I ŁÓDZKIEGO, PRZYJĘTE NA ZJEŹDZIE W CZĘSTOCHOWIE. W Częstochowie odbyły się obrady zjazdu regionalnego przedstawicieli miast województwa kieleckiego i łódzkiego, na który przybyło 12 prezydentów, 12 burmistrzów miast, 60 delegatów oraz 44 gości. Po dyskusji, w której m. in. zabrał głos inspektor ministerstwa skarbu p. Dittrich, udzielając kilku wyjaśnień co do przepisów egzekucji, zjazd uchwalił następującą rezolucję: Zjazd apeluje do prezydium Związku Miast o nieustanne kontynuowanie akcji, opartej na uchwałach ogólnokrajowych zjazdu miast w Warszawie, a mającej na celu stworzenie odpowiednich warunków dla rozwoju miast, przede wszystkim przez doraźne poważne wzmocnienie źródeł dochodowych miast, zwolnienie gmin miejskich od niektórych przerzuconych na nie przez Skarb Państwa wydatków i udostępnienie miastom dogodnego kredytu inwestycyjnego, oraz uporządkowanie egzekucji należności miejskich".

SKUTKI WCIĄGANIA DZIECI DO GRY NA ULICACH. Chwalibóg Maria nauczycielka, dała 50 zł. E. Cybulskiemu, lat 14, celem odniesienia tych pieniędzy do księgarni Ungra — jako należność za przybory szkolne dla ochronki. Cybulski obok parku miejskiego zaczepiony został przez nieznanych osobników, grających w trzy karty i namówiony do gry — powierzone mu pieniądze przegrał.

Lwów

LWOWIANIN PROFESOREM W CAMBRIDGE. Lwowianin dr Henryk Leuterpacht został ostatnio powołany na stanowisko nadzwyczajnego profesora prawa międzynarodowego uniwersytetu w Cambridge.

ROZBIŁ GŁOWĘ O SŁUP TELEGRAFICZNY. Wczoraj po południu na dworcu Łyczakowskim, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 37-letni palacz kolejowy Stefan Maca. Mianowicie w czasie manewrowania parowozu Maca wychylił się zanadto i uderzył głową o słup, położony tuż obok toru. Nieszczęśliwy doznał rozbicia głowy oraz wstrząsu mózgu skutkiem czego stracił przytomność. Wezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

STRAJK NA PLANTACJACH MIEJSKICH. Wczoraj wybuchł strajk na plantacjach miejskich spowodowany zwolnieniem kilkunastu pracowników. Strajkuje 72 pracowników plantacyjnych, na ogólną liczbę 128, tj. nieco więcej niż połowa. Wobec tego, że strajk nosi charakter okupacyjny, a zatem nielegalny, zażądał zarząd miejski od strajkujących opróżnienia okupowanych przez nich szklarni.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru VIII. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 20.
Sygnatura: VIII Km. 1343/37.
J. Michałowska c/a Szymon Schnür.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VIII mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 20, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 listopada 1937 o godzinie 12 w Krakowie, ul. Limanowskiego 58, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Szymona Schnür, składających się z urządzenia sklepowego i towaru kolonialnego.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 28 października 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Ryszard Konopka.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru I. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5.
Sygnatura: I. Km. 2513/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I. Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 listopada 1937 r. I. o godz. 11.30 w Krakowie, ul. Jana 8; II. o godz. 11.45 w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 84, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa i Zofii Immerglücków, składających się z I. Urządzenia domowego, aparatu radiowego „Elektrit", kilimu, dywanu, maszyny do szycia „Restgasser" i innych ruchomości. II. Pianina marki „Marguadt" i innych ewent. ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.637.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 8 listopada 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Białas.

Z szerokiego świata

KRWAWE REZULTATY WOJNY DOMOWEJ W HISZPANII. Podług danych zaczerpniętych w Watykanie w Hiszpanii za czas wojny domowej 1936-37 czerwoni zamordowali 16.057 kapłanów i 11 biskupów.

6 GÓRNIKÓW ZASYPANYCH W CZASIE KATASTROFY KOPALNIANEJ w Zabrzu na Śląsku niemieckim, pozostaje już przeszło 45 godzin pod ziemią na głębokości 40 metrów. Drużyna ratownicza w składzie 70 ludzi pracuje bez przerwy. Dokopano się już niedaleko miejsca wypadku. Istnieje nadzieja, że pogrzebani górnicy mogą być jeszcze uratowani.

W POBLIŻU MIEJSCOWOŚCI SLAVORSKI BROD W JUGOSŁAWII, UTONĘŁO 7 WŁOŚCIAN, którzy usiłowali uratować swój dobytek porwany przez powódź: Dotychczas odnaleziono zwłoki tylko jednej ofiary powodzi.

STAN ZDROWIA GANDHIEGO WZBUDZA POWAŻNE ZANIEPOKOJENIE wśród jego przyjaciół. Ciśnienie krwi zbliża się do niebezpiecznej granicy. Lekarze czuwający nad stanem zdrowia Mahatmy orzekli, iż powinien on niezwłocznie zaniechać wszelkiej pracy. Najmniejszy wysiłek fizyczny, czy umysłowy może mieć groźne następstwa. Zdaniem lekarzy Gandhi powinien rozpocząć kilkumiesięczny odpoczynek.

TRWAJĄCE OD DAWNA ROZRUCHY W PÓŁNOCNEJ TRANSJORDANII przybrały charakter wyraźnego powstania. Prawie jednocześnie w rozmaitych miejscowościach jak Izbid, Adzlun, Madaba, Kasz Amra, Tafla i t. d. ludność napadła na posterunki policyjne oraz na urzędy. Na pomoc wysłano **oddziały policji i wojska. Władze** wzięły jako zakładników muchtarów (wójtów) z licznych wsi.

KSIĄŻĘ RUMUŃSKI CANTACUZENE WYSTARTOWAŁ Z LOTNISKA CROYDON z zamiarem ustanowienia nowego rekordu na trasie Londyn—Kapstadt. Lotnik wylądował w Le Bourget i po uzupełnieniu zapasu paliwa wystartował do Tunisu, który będzie następnym etapem. Ks. Cantacuzene leci na samolocie „Caudron" typu „Typhon", wyposażonym w dwa silniki po 220 HP. każdy. Aparat został wybudowany w Rumunii ze składek społeczeństwa i z ofiary, jaką osobiście złożył na ten cel król Karol.

W KURYTYBIE ODBYŁO SIĘ ODSŁONIĘCIE POMNIKA WIELKIEGO DZIAŁACZA BRAZYLIJSKIEGO, polityka, pisarza i męża stanu, znanego przyjaciela Polski, Ruy Brabosy. Odsłonięcia dokonał gubernator Parany Manoel Ribas w obecności reprezentantów władz, związków i stowarzyszeń oraz tłumnie przybyłej kolonii polskiej z konsulem gen. J. Gieburowskim na czele.

†

Za dusze ś. p.

Wandalina Beringera i Rodziny

zostanie odprawiona Msza św. we czwartek dnia 25. XI. o godz. 8·30

za dusze ś. p.

M. Beringerowej i Jej Rodziny

w sobotę dnia 27. XI. o godz. 8·30 w kościele św. Marka

Filipiny zniszczone tajfunem

Straszny tajfun, jaki nawiedził Filipiny, był bezwątpienia największą katastrofą, jaką przeżyły wyspy od lat 25. Według dotychczasowych wiadomości, 123 osoby znalazły śmierć w katastrofie żywiołowej, jednak na ogół przypuszczają, że liczba zabitych jest znacznie wyższa, gdyż nie nadeszły jeszcze wiadomości z szeregu bardziej odległych wsi i miasteczek. Straty przekroczą prawdopodobnie kwotę **100 milionów franków.** Tajfun szalał na wybrzeżu z niebywałą siłą, Niemal wszystkie barki rybackie zatonęły. **Zginęło przy tym 65 rybaków.** — Z Wyspy Zobu donoszą, że 60 proc. wszystkich zabudowań zostało zniszczonych. Na podstawie danych meteorologicznych, przypuszczają, że archipelag zostanie nawiedzony powtórnie przez tajfun, który w obecnej chwili dotarł do zachodnich wybrzeży Luzon.

Kto kierował spiskiem we Francji?

Cała prasa paryska w dalszym ciągu przepełniona jest rewelacjami na temat rewizyj przeprowadzonych przez władze policyjne w poszukiwaniu składów broni i uczestników tajnej organizacji politycznej t. zw. „białych kapturów". Dzienniki podkreślają z naciskiem wielkie rozmiary wykrytej afery, ze względu na wielką ilość wykrytej broni oraz na **rozgałęzioną sieć wykrytych nadawczych aparatów radiowych.** W ciągu ostatnich dwóch lat władze policyjne wykryły również około 200 radiowych aparatów nadawczych i to pomieszczonych w punktach takich, jak w sąsiedztwach aeroportów, w wielkich portach morskich, w pobliżu granic i w pobliżu koszar. „Populaire"

oblicza wartość znalezionej broni na jeden milion franków,

stawiając pytanie kto finansował całą tę sprawę. W kołach dziennikarskich Paryża kursuje pogłoska, że właściciele tych tajnych arsenałów, prowadzili na wielką skalę przemyt broni do Hiszpanii, zarabiając na nim znaczne sumy. Tym niemniej wysuwa się zagadnienie, kto finansował **całą tę sieć** wykrytych dotychczas arsenów i zakup broni oraz jakie czynniki polityczne stały poza aresztowanymi ośmiu nieznanymi nikomu ludźmi, należącymi do tak różnych sfer, jak antykwariusze, czy przemysłowcy prowincjonalni. W Paryżu największe wrażenie zrobiła rewelacja, że przy **rewizji przy ulicy Ribeira znaleziono ukryte w tankach benzynowych dwie bomby nie naładowane wprawdzie, ale zaopatrzone w mechanizm zegarowy, identyczny z mechanizmami bomb, znalezionych przy tunelu** w Cerbere. Drugim faktem, który wywołał duże wrażenie w Paryżu, jest wzmocnienie posterunków policyjnych przy wejściach do ministerstwa spraw wewnętrznych i do t. zw. „Surete Generale". Prasa lewicowa paryska omawia tę sprawę w alarmujących artykułach, mówiąc o spisku prawicowo-faszystowskim, skierowanym przeciwko republice. —

Pogrzeb książąt heskich

30-dniowa żałoba w Grecji

W Darmsztacie odbyło się złożenie zwłok tragicznie zmarłych podczas katastrofy lotniczej pod Ostendą członków domu heskiego w rodowym mauzoleum. Uroczystości pogrzebowe odbyły się z honorami wojskowymi **przy udziale przeszło 10-tysięcznego tłumu.** Trumna ze zwłokami księcia Jerzego Donatusa spoczywała na lawecie, następnie wieziono trumnę ze zwłokami księżnej wdowy, **trumnę ze zwłokami księżnej Cecylii, przykrytą greckim sztandarem** oraz trumny ze zwłokami obu książąt. W kondukcie pogrzebowym kroczył książę Ludwik Heski, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oficerowie garnizonu darmsztackiego, oddział honorowy partii narod.-socjalistycznej oraz **delegacja lotników belgijskich.** Śmiertelne szczątki ofiar tragicznej katastrofy zostały złożone w kaplicy mauzoleum w Rosenhoehe. Wśród licznych wieńców znajduje się wieniec od królowej Elżbiety angielskiej oraz ambasady niemieckiej w Londynie.

W związku z katastrofą lotniczą i tragicznym zgonem rodziny książąt heskich m. in. księżnej Cecylii z domu księżniczki greckiej, siostry stryjecznej króla, dwór ateński **ustalił 30-dniową żałobę.** Polski charge d'affaires złożył kondolencje wraz z korpusem dyplomatycznym.

Nieprzerwana fala procesów w Sowietach

Przed sądem w Leningradzie zakończył się proces 11 członków „kontrrewolucyjnej grupy nauczycielskiej". Dyrektora szkoły w kolonii, „Krasnyje Zori", Jonina, oraz dwóch nauczycieli sąd skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie, dwóch na 20 lat, 3 na piętnaście lat i 3 na dziesięć lat więzienia każdego. Sąd udowodnił oskarżonym, iż „sabotowali oni zarządzenia państwowe, propagowali wśród dzieci teorie kontrrewolucyjne i znęcali się nad dziećmi".

W republice turkmeńskiej (środkowa Azja) rozpoczął się proces 5 członków „kontrrewolucyjnej organizacji nacjonalistycznej", oskarżonych o „działalność szkodniczą w dziedzinie gospodarki hodowlanej kołchozów i wzniecanie nienawiści pomiędzy Rosjanami a Turkmenami". Na ławie oskarżonych znajdują się m. in. dwaj sekretarze rejonowego komitetu partyjnego i naczelnik rejonowego wydziału rolnego. Wszystkim oskarżonym grozi kara śmierci.

Bilans rządów Stalina

„Sunday Chronicle“ zamieszcza sprawozdanie swego korespondenta z ZSRR o położeniu w Rosji. Ze sprawozdania tego wynika, że terror w Sowietach szaleje bez przerwy. Prześladowania urojonych „wrogów“ nie słabną ani na chwilę. **Nawet w czasach względnej równowagi i spokoju skazywano na śmierć bez skrupułów i bez dochodzeń wielu ludzi. Dominującym uczuciem u obywateli ZSRR jest strach przed nagłym ukaraniem. Władza despotyczna Stalina jest władzą krwawego tyrana; obecnie skazuje się w Rosji na karę śmierci za takie rzekome zbrodnie, które na zachodzie mogą uchodzić zaledwie za uchybienia.** W okresie od 1927 do 1937 roku wciągnięto przejściowo na listę zbrodni, za które grozi kara śmierci, takie przestępstwa, jak zabicie krowy bez specjalnego zezwolenia, gromadzenie srebra i miedzi, kradzież mienia państwowego, próba wyjazdu z kraju bez zezwolenia, wzbronienie się od wykonania polecenia powrotu do kraju, agitacja przeciwko systemowi rządów i systemowi gospodarki Sowietów.

Bezwzględne porachunki z tymi, którzy by choć w najmniejszym stopniu byli innego mniemania, niż Stalin, trwają nieustannie. **Obecnie jest na Sybirze więcej politycznych przestępców, niż kiedykolwiek za caratu. Wszyscy oni zostali deportowani za rewolucyjną nieprawomyślność w stosunku do Stalina.**

Sprawozdanie korespondenta wspomnianego pisma charakteryzuje obecny okres w Rosji, m. i. jako kampanię przeciwko inżynierom i technikom oraz przeciwko „kułakom“. Według przybliżonego oszacowania akcja „likwidowania“ kułaków zwrócona jest przeciw milionowi rodzin. Ponieważ przeciętnie rodzina kułacka liczy 5 osób, zatem akcja ta godzi w 25 milionów ludzi. Setki tysięcy kułaków wpakowano do wagonów dla zwierząt i wywieziono na Sybir, gdzie porzucono ich na pastwę losu w pustkowiu środkowoazjatyckim. Masy innych pozbawiono wszystkiego, nawet zapasowego ubrania i butów, i wypędzono w dzikie i nieurodzajne okolice. Chłód i głód zbierają wśród nieszczęśliwych obfite żniwo. Nieszczęśliwi rodzice porzucili w rozpaczy gromady dzieci, które rozbiegły się na wszystkie strony świata na włóczęgę w poszukiwaniu kawałka chleba. Najbardziej ostrożne obliczenia wskazują, że

OKOŁO MILION KUŁAKÓW PONIOSŁO ŚMIERĆ.

Korespondent pisze dalej o masowych wyrokach śmierci na uczonych sowieckich. W r. 1930 rząd nakazał rozstrzelanie 48 profesorów bez jakichkolwiek dochodzeń, pod zarzutem dokonywania sabotażu w przemyśle spożywczym. W roku 1933 taki sam los spotkał 35 specjalistów komisariatu rolnictwa. **Wielokrotnie dowiedziono, że tzw. materiał obciążający zawierał najrozmaitsze nonsensy.**

Korespondent „Sunday Times“ opowiada dalej o robotach przymusowych jako dalszym fakcie obciążającym rządy stalinowskie. Obcokrajowcy obliczają, że w obozach odosobnienia, a barakach GPU itd. umieszczono około dwu milionów ludzi. Przy budowie kanału do Morza Białego pracowało 250.000 ludzi, spośród których dziesiątki tysięcy zmarniało w straszliwych warunkach. Drugie ćwierć miliona nieszczęśliwych zatrudniono przy budowie nowej kolei sybirskiej na Daleki Wschód.

Jednym z dalszych objawów rządów stalinowskich są **prześladowania walutowe, które nazwano torturami walutowymi. Od r. 1930 prześladowały rządy sowieckie systematycznie ludzi, których posądzano o ukrywanie walut. Tygodniami i miesiącami poddawano tych ludzi torturom trzeciego stopnia, aż wydali obce waluty, o ile w ogóle je posiadali. W samej Moskwie padło ofiarą tortur walutowych wiele dziesiątków tysięcy ludzi. Właściwie cały naród stał pod zarzutem przechowywania walut.**

Najstraszliwszym aktem świadomego terroru, nie mającym prawdopodobnie przykładu w całej historii ludzkości, była

SZTUCZNA KLĘSKA GŁODOWA

w r. 1932/33 na północnym Kaukazie, na Ukrainie i w Azji środkowej. Zagranicznym korespondentom surowo wzbroniono udawać się do obszarów, w których szalała klęska głodowa. Ustawiczne zaprzeczenia z Kremla osiągnęły ten skutek, że poczęto wątpić w prawdziwość tej wieści o katastrofie głodowej. Komuniści rosyjscy obliczali, że pochłonęła ona 7 milionów ofiar.

Dowodu na to, że sztucznie wywołano klęskę głodową, można dopatrywać w tym, że rząd mógł jej zapobiec, ale tego nie zrobił, by w ten sposób ukarać ludność za opór przeciwko masowej kolektywizacji. Sowiety przeszkadzały wówczas również wszelkiej pomocy idącej zza granicy.

Niedawne wymordowanie oficerów czerwonej armii, chorobliwe podejrzewanie wszystkich dokoła o szpiegostwo, masowe egzekucje we wszystkich częściach kraju, nie są tylko zjawiskami chorobowymi lecz logicznym dalszym ciągiem zbrodniczych metod stalinowskich.

P-z.

Przegląd prasy

„Polacy... nie są socjalistami“

Tygodnik “Zwrot“ (uchodzący za organ Frontu Morges) zajmuje się wizytą socjalistów na Zamku. W sprawie ambicji P. P. S. odegrania decydującej roli politycznej “Zwrot“ pisze:

„Polacy w przygniatającej przewadze nie są socjalistami. Ale istnieje liczna grupa socjalistyczna wśród pracujących Polaków, której ani znaczenia ani praw nie negujemy. Że chcą być dominantami politycznymi, — to jest zrozumiałe. Że im się to nie uda, albo że tego rodzaju próba byłaby niebezpieczna, — to jest niewątpliwe.

W składzie przyszłych zmian, o ile one nastąpią ewolucyjnie, socjalizm nie może być ośrodkiem skupienia, jako że zajmuje położenie krańcowe. Tak samo byłyby bezpłodne wysiłki skrajnej prawicy. Dlatego też nie powinny nas łudzić pozory pierwszeństwa, które bądź przypadkowo, bądź pod wpływem poważnym przypadło w udziale socjalistom.

Dla opozycji pozytywnej i wyrzekającej się monopolu, słowem dla demokracji wskazówka jest wyraźna. Mianowicie, **optujemy na korzyść ewolucji stosunków politycznych w. Polsce, a nie na rzecz jakiegokolwiek odłamu z tej całości, z którą walczymy“.**

Żydzi przeciw kongresowi kupiectwa

Żargonowy „Hajnt“ uderza ostro w niedawno odbyty kongres chrześcijańskiego kupiectwa.

„Ten kongres — pisze — nie da nic dobrego życiu gospodarczemu Polski. O ile naprawdę ziści się „idea“ kongresu, może skorzystają na tym ci kupcy chrześcijańscy, którzy nie mogą się utrzymać na placu w atmosferze uczciwego i moralnego (!) handlu, nieznoszącego specjalnych uprzywilejowań dla „swoich“ i środków przemocy wobec „obcych“. Natomiast handel, jako całość, oraz życie gospodarcze pogrążać się będzie coraz niżej.

Kupiec żydowski nie pozwoli sobie wydrzeć z ust kawałka chleba. Zębami bronić będzie swoich praw do życia. Będzie padał i powstawał. Będzie „się kręcił“. Nie ulega wątpliwości, że to będzie musiało się odbić na produkcji. Anormalny, chorobliwy stan w handlu musi spowodować takiż stan w przemyśle.

I w konsekwencji piękne wspaniałe hasło o uczynieniu handlu „chrześcijańskim“ będzie musiało dotkliwie odbić się na chrześcijańskich żołądkach robotników polskich w Łodzi, Białymstoku, Bielsku i Sosnowcu“.

Niech się nie martwią żydzi o „chrześcijańskie żołądki robotników“. Damy sobie z tym radę.

P. P. S. wobec „emigracji politycznej“

P. Niedziałkowski wyjaśnia w „Robotniku“ sprawę „emigracji politycznej“.

„1) nasz stosunek — oświadcza — do sprawy „brzeskiej“ emigracji politycznej (Wincenty Witos, Herman Lieberman, Kazimierz Bagiński. Władysław Kiernik), jest oczywiście znany dokładnie p. Prezydentowi Rzeczypospolitej;

2) mogę zapewnić, że starania, by przy tej sposobności „wbić klina“ pomiędzy nas a ruch ludowy, nie dadzą najmniejszego rezultatu;

3) w sprawie „brzeskiej“ emigracji politycznej ruch ludowy i my nie różnimy się ze sobą ani na jotę;

4) i ludowcy o tym wiedzą doskonale,. i my o tym wiemy doskonale.

Wystarczy?...“

Nie wystarczy, bo ani z tego oświadczenia, ani z innych wystąpień P. P. S. nie można wiedzieć, jaki to jest ten „stosunek“ P. P. S. do sprawy „emigracji“.

Co się dzieje wśród legionistów?

„Słowo Pomorskie“ pisze:

„Lewica legionowo-sanacyjna zorganizowała we Lwowie silny ośrodek polityczny, który ma ambicję wpływania na sytuację polityczną w całym kraju. Zewnętrznym wyrazem tego był zjazd legionowy w dniu 7 listopada. Co do samego zjazdu, to rzucało się w oczy, że do dumnej dotąd wyłączności legionowej dołączyli się peowiacy. Ma to swoją wymowę: Na czele legionistów stoi oficjalnie płk. Koc, na czele peowiaków min. Kościałkowski. Pierwszy miał być premierem, drugi już nim był.

We Lwowie min. Kościałkowski ma silne oparcie w gen. Tokarzewskim, który odgrywa w szeregu organizacyj społecznych znaczną rolę.

Wiadomość o konferencji płk. Koca z gen. Tokarzewskim obrazuje jeszcze jedną trudność w łonie rozbitej sanacji. Jak bowiem wiadomo, na zjeździe legionowo-peowiackim we Lwowie potraktowano lutową deklarację płk. Koca tak, jakby jej w ogóle nie było“.

W czwartek gen. Tokarzewski odbył konferencję z płk. Kocem. Ma to związek ze zjazdem legionistów i P. O. W. w Wilnie w dn. 21 XI., który zapowiada się... interesująco.

Wyrzućmy słowo „totalizm“ z dyskusji!

„Warsz. Dziennik Narodowy“ zwraca uwagę na ważną sprawę w toczącej się obecnie dyskusji nad totalizmem.

„Dyskusja na temat zakresu władzy i ingerencji państwa byłaby niewątpliwie pożyteczna, trzeba by jednak rozpocząć ją od ustalenia, jaką treść ma słowo „totalizm“. Obecnie bowiem każdy z biorących udział w rozprawach na ten temat używa go w innym znaczeniu. **Najlepiej tedy byłoby w ogóle wykluczyć słowo „totalizm“ z naszego słownika politycznego** i zajmować się zagadnieniem — jak duży zakres obejmować winny władza i ingerencja państwa w życiu gospodarczym, społecznym, kulturalnym i politycznym społeczeństwa“.

Stanowisko bardzo słuszne.



Z problemów słowiańszczyzny

Rusin i Słowak chcą być razem

Rusini „podkarpaccy“ — raczej: „zakarpaccy“ w jednej byli niewoli za rządów madziarskich na Węgrzech. Dwaj słabi wobec silnego włodarza musieli się zbliżać ku sobie i razem szukać pomocy. Pierwsi z tym wystąpili Słowacy.

Ludwik Sztur, twórca słowackiego języka literackiego, ogłosił w „Orle Tatrzańskim“ wrażenia z podróży po Rusi Podkarpackiej B. Nosaka. Radził Rusinom, aby sobie założyli czasopismo literackie dla kultywowania języka, a, póki się na to nie zdobędą, aby czytali bratnie wydawnictwa słowackie.

Posłuchał jego wezwania ruski ksiądz Adolf **Dobrianski**, któremu, jako odrodzicielowi narodu, w roku zeszłym Rusini wznieśli piękny pomnik w Preszowie. Współpracował w politycznych dyskusjach z wybitnymi księżmi słowackimi: **Radlińskim** i **Palarikiem**. Współpraca była tak silna i żywa, że Słowacy już na pierwszym walnym zebaniu „Maticy“ wybrali go — Rusina — do swego wydziału. Przywódca Słowaków **Hurban**, poświęcił mu swe „Pieśni narodowe“. „Umierającemu (rusińskiemu) narodowi“ poświęcił wiele uwagi syn poprzedniego, **Hurban Vajansky**, i dalej popierał współżycie słowacko-rusińskie w ojczyźnie i za oceanem

Były to czasy dla Rusinów nieszczęśliwe. Zdawało się (przed wielką wojną), że Ruś Podkarpacka stanie się węgierską. „Madziarzy grecko-katolickiego obrządku“ oficjalnie zastąpili „Rusinów“. W. r. 1913 w Marmarosz Sziget skazano 40 chłopów ruskich za posiadanie książek do modlenia w ruskim języku. Zbawienie przyszło z za Oceanu.

W Ameryce Rusini emigranci współżyli z emigrantami Słowakami. Przedstawiciele Rusi amerykańskiej przedstawili 19 października 1918 Masarykowi memoriał z oświadczeniem, że chcieliby połączyć się z Czechami i Słowakami. Centralna rada narodowa ruska w Użhorodzie, 8 maja 1919 wyraziła zgodę na ten plan rodaków zamorskich. I tak znaleźli się pod wspólnym dachem Rusini i Słowacy.

Lat 17 mało się sobą interesowali. Aż przed rokiem poszedł na Ruś Karol Sidor, prawa ręka polityczna ks. Hlinki. Felietonami w „Slovaku“ zwrócił uwagę Słowaków na Ruś. W Bratislawie zorganizował się „Klub priatelov Podkarpatskej Rusi“, powstało wydawnictwo „Podkarpatoruska revue“, redaktor dr Jar. Zatloukal pozyskał do współpracy najlepszych znawców Rusi czeskich, słowackich i rusińskich. Rozpoczęła się praca „podkarpatoznawcza“. Jeugenij Nedzelskij ogłosił nakładem Klubu pracę pt. „T. G. Masaryk w podkarpatoruskem basnictvi“, w której doszedł do wniosku, że osoba Masaryka jest żywą w rusińskiej pieśni ludowej, jako obrońcy uciśnionych przed siłą tyrańską.

W lecie bież. roku. wybrał się w podróż po Rusi dr Andrej **Mráz**, sekretarz Maticy Slovenskej i ciekawe poczynił spostrzeżenie. Widział wielkomiejskie gmachy w Użhorodzie, przeciwieństwo do ubożuchnych osiedli rusińskich w okolicy. Dowiedział się, że wychodzący z tych chat maturzyści starają się zaraz po maturze zająć jakieś stanowisko w tych pałacach; to im imponuje, choćby pensyjka wynosiła 100 k. cz., lepsze to niż bieda lub nędza na wsi. Posady te otrzymują, ale też w ten sposób tworzy się przepaść między wsią a inteligencją. Dowiedział się, że ze 100 maturzystów corocznie (z 3 gimnazjów na Rusi) ledwie dziesiąta część idzie na wyższe studia, a reszta rzuca się do kancelaryj na pisarczyków lub szuka chleba pedagogów... Oto — pisze — wielkie niebezpieczeństwo dla kultury ruskiej.

Gościa słowackiego uderzył jeszcze fakt, że na Rusi istnieje „wielki socjalny i kulturalny problem“ w postaci żydostwa. Jest ich tam około 100.000 czyli 15% ludności, z tego 25% zajmuje się handlem, a reszta to rzemieślnicy i nawet gospodarze rolni. „Na rachowskich ulicach i indziej, zobaczysz każdego dnia, jak wycyfrowana Hucułka w swoim barwnym stroju po przyjacielsku siedzi przy brodatym żydowskim „gaździe“ i żadnej rasowej ani socjalnej nienawiści nie ma między nimi, chociaż to przecie dwa światy“.

Do Palestyny emigruje około tysiąc żydów rocznie. Zamożniejsi wędrują ku zachodowi, w kierunku Pragi. Szkoda, że inteligencja rusińska nie zajmuje ich ważniejszych pozycyj, ale spiera się i kłóci o to, czy są „Rusami“, czy „Ukraińcami“, czy językiem urzędowym ma być rosyjski czy ukraiński „gowor“; to bowiem Ruś Podkarpacką wewnętrznie osłabia. Na to im oczy usiłuje otworzyć brat Słowak.

Dr Mráz poświęcił październikowy zeszyt „**Slovenskych Pohladov**“ Rusi Podkarpackiej. Zapełnił go pokazami i wyjątkami z poetów i nowelistów karpatoruskich i stworzył wartościową antologię tej twórczości. Poprzedził ją zaś przedni poeta Valentin **Beniak** wierszem socjalnej treści pt.: „**Podkarpatska Ruś**“. Są żywe na Rusi oddźwięki tej publikacji.

Prezes ruskiej rady narodowej, niedawno zgasły gubernator Antoni Beskyd miał w Turczańskim św. Martinie, wedle słów prezesa Maticy Slovenskiej, Szkultetego, oświadczyć: „niech Ruś podkarpacka należy do tej organizacji państwowej, w której będą Słowacy“.

Rusin i Słowak chcą być razem.

M.

Migawki

Kłopot z nazwiskiem

Nazywał się: „Jan Kazimierz“, lub: „Kazimierz Jan“. Jak chcecie... Nigdy nie byłem pewny, co jest imieniem, a co nazwiskiem. To się zdarza nie tylko w Polsce. Jest znakomity francuski autor z zakresu misjologii nazywający się: „Charles“, t. j. „Karol“.

Nasz Jan Kazimierz był mocno niezadowolony ze swego nazwiska. Zdradzę je teraz: „Jan“. Łatwo zrozumieć, dlaczego...

— Jak się Pan właściwie nazywasz: Jan, czy Kazimierz?

— Panie Kazimierz... A może — panie Kazimierzu... Jakie właściwie imię pan nosi?

Więc postanowił zmienić nazwisko „Jan“ na „Jankowski“. Nie dało się. Zaprotestowała rodzina Jankowskich... Nie dał za wygraną. Wniósł podanie o zmianę na „Janicki“. Też się nie udało; zaprotestowali Janiccy. Wobec tego postanowił zmienić nazwisko na „Jahn“. Również i tym razem zaprotestowali Jahnowie. Próbował jeszcze parę razy. Zmienić je na — Jann, Janne, Jeanne; zawsze ktoś protestował.

Załamał ręce, wypił szklankę zimnej wody, odbył spacer na Bielany, i uznał, że — właściwie najpiękniej brzmi: Jan Kazimierz. A że ludzie nie wiedzą, co jest nazwiskiem, a co imieniem, — tym lepiej. Będzie dwa razy w roku przyjmował kwiaty i podarunki imieninowe. BAYARD.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Debiut literacki

Ostatnio odbył się w niedawno założonym katolickim klubie dyskusyjnym „Roma“ w Poznaniu, ul. Podgórna 10 a, wieczór autorski Aleksandra Rogalskiego. Autor, młody krytyk literacki i publicysta, wystąpił ze swoimi osiągnięciami artystycznymi po raz pierwszy, toteż jego wieczór autorski zgromadził liczną publiczność. Odczytano trzy utwory nowelistyczne: „Vita nuova“, „Jedna noc siostry Rozalii“ i „Milczenie“. Były to rzeczy poważne, oparte na głębokich studiach psychologicznych, ujęte bardzo ciekawie. Uczestnicy wieczoru odnieśli się do debiutu Aleksandra Rogalskiego z pełnym uznaniem, witając w nim bardzo ciekawie zapowiadający się talent pisarski, który na własną postawę duchową, opartą zresztą na katolicyzmie i własne środki artystyczne. Wieczór autorski młodego literata poznańskiego wywołał duże wrażenie, zwłaszcza w kołach dziennikarskich i literackich, i był długi czas żywo przez nie komentowany.

(H. M.)

Amerykańskie tempo

Żałuję, że nie posiadam aparatu filmowego. Nie dlatego, abym chciał *„kręcić“* (dobrze dobrane słowo) filmy, jak tragedie, dramaty lub komedie. Nie. Czuję raczej pociąg do filmów *dokumentarycznych.* A jest co uwieczniać. Może dwa, może cztery miesiące temu byłem na Czarnej Wsi. Jedna z ulic znajdowała się tam wówczas *w stadium remontu.* Właściwie nie było w tym znaczeniu ulicy. Ot taki skrawek drogi, po której człowiek jako tako przebrnął. Przypadek chciał, że zaszedłem tam onegdaj. W pewnej chwili stanąłem zdumiony. Patrzę, a tu od tych kilku miesięcy *nic się nie zmieniło.* Ale to literalnie nic. Te same doły, te same kopce ziemi, piachu i żwiru. Ci sami nawet robotnicy. Tak samo również praca *„wrzała“.*

Wtedy właśnie pomyślałem, że wielka szkoda, że nie posiadam aparatu fotograficznego. Gdybym go bowiem posiadał, byłbym *„uwiecznił“* te dwa stadia pracy, prowadzonej w iście *„amerykańskim tempie“.*

Kiedy tak dumałem nad naszym, rodzimym *rozmachem,* przypadkiem spojrzałem na grupkę robotników. Oto jeden nałożył na łopatę grudę ziemi, potrząsnął nią, jakby chciał sprawdzić *czy udźwignie,* po czym... odstawił łopatę *i skręcił papierosa.* Ponieważ nie miał zapałek, podszedł do jednego kolegi, który *„kopał“* (nie powiem czym i gdzie) opodal. Zapalić papierosa i nie pogadać — nie wypada. — Więc pogadali.

Z kolei zaciekawił mnie drugi robotnik. Stał oparty na rydlu już dobrą chwilę. Może zmęczył się bardzo i teraz odpoczywał? Chyba, że się zmęczył... Bo co to za *maszkarada,* która stoi nic *nie gada...*

Obok niego inny. Ten nie ma takiego melancholijnego wyglądu. Nawet widać, że *chętnie rozmawia* z przyjacielem od kilofa.

Chwilę sobie tak postałem i poszedłem. Kiedy już dochodziłem do zakrętu, oglądnąłem się. Melancholijny robotnik jeszcze stał i *śledził z roztargnieniem* chmury płynące po błękicie. Napada mnie wątpliwość: A nuż to jakiś *poeta,* człowiek, którego myśli bawią daleko, może na innym, lepszym świecie?

Trochę to niesprawiedliwe, że takiego człowieka nagania się do pracy ręcznej. *Poeta* (chociaż pracuje także rękami i trochę głową) nie powinien *budować dróg.*

Właśnie, aby uwiecznić tych wszystkich poetów pracujących obecnie nad podniesieniem stanu naszych dróg, przydałby mi się aparat fotograficzny. Nie taki zwyczajny. Koniecznie filmowy. Aby uwiecznić tę zadumę (czy dumę) *w czasie i przestrzeni...*

— — — — — — — — — — — — — —

A oto nowy obrazek ilustrujący tempo uprzemysłowienia naszego kraju.

Jeden z moich znajomych zamówił dla swojej fabryki specjalną jakąś maszynę. Podobno cud XX wieku. Można sobie wyobrazić co to za specjalna maszyna, kiedy fabryka zabiera się do wykonania takiej maszyny dopiero po otrzymaniu zamówienia. Mój znajomy maszynę tę zamówił i jednocześnie wniósł podanie do ministerstwa *o ulgę celną.* Amerykańska fabryka maszynę zrobiła w terminie, wysłała okrętem do Gdyni. Stamtąd koleją przybyła ona do Krakowa i... *leży teraz na cle. Odpoczywa.* I odpoczywać będzie dotąd, dopóki ministerstwo nie wyda zniżki celnej. Wynika z tego, że *tak samo długo* trwa zrobienie i przesłanie maszyny z Ameryki do Polski, *jak „wystawianie“ ulgi celnej.*

Za takie *„poleżenie“* na cle oczywiście się płaci. No, ale to już nikogo nie interesuje, tak samo, jak nikogo nie interesuje, że fabrykant, mając zamówienie, nie może go wykonać, bo maszyna „odpoczywa na cle“.

Myślę, że nasz Centralny Okręg Przemysłowy realizowany jest nie w takim *„amerykańskim tempie“...* *Peer...*

Wiadomości sportowe

Uwaga narciarze!

„RADIO STAŁYM INFORMATOREM NARCIARZY".

Wzmagający się z roku na rok rozwój zimowej turystyki, stawia coraz większe wymagania, w sprawie należytego obsłużenia tego ruchu. Obok instytucyj specjalnie powołanych do roztaczania pieczy nad tak popularnym już dziś sportem narciarskim, również i Polskie Radio wzięło na siebie poważny obowiązek propagandy i obsługi informacyjnej tego sportu. Do tej służby informacyjnej należy nadawanie przez przeciąg miesięcy zimowych dokładnych danych, o stanie ośnieżenia dla całej Polski, czyli t. zw. komunikatów śniegowych T. K. N.

W tym roku komunikaty śniegowe wygłaszane będą w następującej formie: w piątek o godz. 18 nadawać będzie Kraków na fali ogólno-polskiej komunikat o warunkach śniegowych w całej Polsce. Rozgłośnie: lwowska, katowicka i wileńska nadawać będą poza tym w tym samym dniu w swoich lokalnych wiadomościach sportowych szczegółowe dane o warunkach śniegowych: w Karpatach wschodnich, Beskidzie Śląskim i na Wileńszczyźnie. Jak bardzo leży Polskiemu Radiu na sercu sprawa popularyzacji narciarstwa, najlepszy dowód mamy w tym, że przewidywany jest również komunikat nadawany przez Toruń dla Szwajcarii kaszubskiej.

W okresie przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, kiedy ma miejsce największe nasilenie ruchu narciarskiego, Kraków będzie nadawał stan śniegowy w poszczególnych dolinach i na halach posiadających schroniska. Nie skończy się jednak na tym; w soboty dla obsługi podmiejskiego ruchu narciarskiego nadawany będzie komunikat śniegowy dotyczący najbliższej okolicy miasta Rozgłośniowego.

Radio stanie się zatem jedynym w swoim rodzaju informatorem przysługując się dobrze propagandzie polskiego narciarstwa.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Kraków: mecz piłkarski Cracovia — A. K. S. boisko Cracovii, godz. 11.30, mecze Ligi Okręgowej: Olsza — Chełmek (boisko Olszy, godz. 10), Zwierzyniecki — Podgórze (Cracovii, godz. 14), Wawel — Krowodrza (Wawelu, godz. 10.30) Makkabi—Nadwiślan (Makkabi, godz. 9.30), Wisła I b. — Grzegórzecki K. S. (Wisły, godz. 10). Na hali Ośrodka W. F. ul. Zwierzyniecka mistrzostwa piłki ręcznej w koszykówce, godz. 17, w sali „Sokoła" ul. Piłsudskiego „Pokaz gimnastyczny" o godz. 19.

Warszawa: Nadzwyczajne zebranie Polskiego Związku Piłki Ręcznej.

Katowice: mecz hokejowy **Dąb — Cracovia.**

Poznań: wielkie zawody bokserskie przed meczem z Norwegią. Udział wezmą doskonali bokserzy niemieccy.

Wilno: mecz bokserski Śmigły — PZL Warszawa.

Lwów: czwórmecz piłkarski na zakończenie sezonu.

ZAGRANICĄ. Dessau: walczą bokserzy poznańskiego Sokoła.

Hamburg: mecz piłkarski o mistrzostwo świata pomiędzy **Niemcami i Szwecją.**

FANTASTYCZNY REKORD AUTOMOBILOWY EYSTONA 500 KM/GODZ.

Słynny angielski automobilista Eyston zaatakował w piątek na torze Boune ville (U. S. A.) znowu absolutny rekord światowy szybkości, należący do Campbella. Eyston ustalił nowy oficjalny rekord światowy, przekraczając równocześnie jako **pierwszy człowiek na świecie granicę 500 km/godz.** Dotychczasowy rekord Campbella wynosił 444 km/g.

PODZIĘKOWANIE CRACOVII.

Klub Sportowy Cracovia za naszym pośrednictwem, dziękuje serdecznie tym wszystkim, którzy raczyli przysłać mu gratulacje z okazji zdobycia mistrzostwa Polski w piłce nożnej.

Radio

KOMEDIA ZYGMUNTA SARNECKIEGO W 100-LECIE URODZIN PISARZA. Dnia 21 listopada o godzinie 18.50 Polskie Radio nadaje słuchowisko poświęcone pamięci polskiego pisarza, Zygmunta Sarneckiego w setną rocznicę jego urodzin. W różnostronnej działalności Sarneckiego najwybitniejsze miejsce zajmowała jego twórczość dramatyczna. Radio przypomni ją komedią p. t. „Nad ranem", bardzo niegdyś cenioną dla swego świetnego dialogu. Słowo wstępne o Sarneckim wypowie Jan Lorentowicz. Komedia Sarneckiego będzie inauguracją cyklu pt. „Komedie XIX wieku", który nadawać będzie Polskie Radio w ciągu sezonu zimowego.

Programy stacyj radiowych

PONIEDZIAŁEK, 22 LISTOPADA 1937.

Warszawa i program ogólnopolski: — Godz. 6.15 Pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 13.30 Wiadomości gospodarcze; — **15.45 „Z pieśnią po kraju"**; 16.15 Koncert solistów; — 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 **„Walka z cukrzycą"** — odczyt; 17.15 **Odgłosy dalekiej Japonii** — audycja słowno-muzyczna; 17.50 Pogadanka sportowa, 18.00 Wiadomości sportowe; 18.10 Muzyka z płyt; 18.30 Program na dzień następny; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Audycja strzelecka; 19.30 „Dyskutujmy"; 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Koncert rozrywkowy; 21.30 Nowości literackie; 21.50 Muzyka symfoniczna; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne (muzyka).

Kraków, godz. 13.45 Koncert rozrywkowy; — 14.55 Wiadomości bieżące; 14.50 **Muzyka klasyczna z płyt;** 15.05 Audycja dla dzieci; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Koncert; 18.40 **„Stulecie telegrafu"** — odczyt; — 18.55 Odczytanie programu na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna.

Lwów, Godz. 7.15 Muzyka z płyt; 7.30 Uroczyste wciągnięcie sztandaru państwowego na maszt Wieży Ratuszowej; 8.10 Muzyka z płyt; 9.30 Wręczenie 14 Kołom Związku Rezerwistów Lwowskich, dyplomów z nazwiskami 14 najbardziej zasłużonych poległych w Listopadowych Bojach; 9.00 Płyty polskie; 9.30 Transmisja nabożeństwa z katedry obrz. rzym.-kat.; 10.15 Przemówienie; 13.45 Muzyka obiadowa; 14.30 Muzyka polska z płyt; 14.55 Giełda lwowska; 15.00 **Audycja dla dzieci;** 15.20 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. 18.10 **„Listopad lwowski"** — audycja; 18.50 **„Mogiła Pięciu Nieznanych na cmentarzu Łyczakowskim"** — przemówienie; 23.00 Wiadomości sportowe lokalne oraz program na jutro; 23.10 **„Impresje z dn. 22 listopada"** odczyt; 23.20 Muzyka z płyt.

Katowice, godz. 13.00 Audycja dla szkół; 13.20 Koncert życzeń; 13.55 Muzyka lekka z płyt; 14.00 **„Prace kobiet wiejskich w Wielkopolsce"** — pogadanka; 14.10 Płyty; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 18.10 Wiadomości sportowe lokalne; 18.15 Muzyka lekka; 18.40 **„Znachorzy"** — audycja literacka; —

Programy stacyj zagranicznych: Wiedeń 19.25 „Cyrulik Sewilski" — opera Rossiniego; **Lipsk 19.30** „Czarny Piotruś" — opera N. Schaltze; **Praga 19.35** „W państwie Honzy" — opera Ostrcila; **Hilversum II. 20.10** „Kniaź Igor" — opera Borodina; **Budapeszt 20.45** Występ gitarzysty Segowii; **Mediolan 21.00** Koncert wokalno-instrumentalny; **Radio Paris 21.30** „Muszkieterowie w klasztorze" — opera kom.; **Lyon 21.30** Konc. symfon.

Rada Społeczna przy Prymasie Polski w sprawie wsi

Stosunki gospodarcze i społeczne na wsi polskiej stanowią dziś głęboką troskę zarówno rządu jak i całego społeczeństwa. Naprawa ustroju rolnego i podniesienia kultury naszej wsi są jednym z najpilniejszych zadań państwowych. Sprawą tą zajmowała się ostatnio Rada Społeczna przy Ks. Prymasie Polski, i w wyniku gruntownych badań tego problemu oraz długich dyskusyj w swym gronie, ogłosiła deklarację, która w obecnych warunkach ma poważne znaczenie jako opinia czynników katolickich. Deklaracja ta brzmi dosłownie:

1. Stan gospodarczo-społeczny wsi polskiej wykazuje bardzo poważne niedomagania, jak przede wszystkim: a) przeważnie niski poziom kultury i techniki rolnej, b) małą rentowność gospodarstwa rolnego, c) nadmierne rozdrobnienie własności rolnej w niektórych zwłaszcza okręgach, d) wadliwy układ wewnętrzny drobnej własności rolnej (szachownica itp.), e) przeludnienie wsi, wywołane w wielkiej mierze niemożnością odpływu pewnej części przyrostu ludności wiejskiej do innych dziedzin gospodarki społecznej.

2. Wskutek tych warunków występuje w Polsce kwestia agrarna, a szczególnie na odcinku drobnej (włościańskiej) własności rolnej, w zaognionej formie. Jest zaś ona źródłem wstrząsów społecznych w kraju, zagraża jego pokojowi wewnętrznemu, sile i zwartości państwa, stała się wdzięcznym podłożem dla akcji elementów wywrotowych.

3. Usunięcie tych niedomagań musi być przedmiotem żywej troski katolickiej myśli i akcji społecznej, bo z tej strony stan ten jest w pewnej mierze sprzeczny z postulatami sprawiedliwości społecznej, z drugiej zaś prowadzi do obniżenia poziomu moralnego ludności wiejskiej a w dalszych konsekwencjach także do osłabienia jej uczuć religijnych i przywiązania do Kościoła.

4. Usunięcie tych niedomagań nie da się osiągnąć z pomocą jednego uniwersalnego środka. Wymaga ono

akcji celowej i systematycznej o szerokiej skali środków i sposobów.

M. in. szczególne znaczenie pod tym względem posiadają: a) podniesienie kultury i techniki rolnej oraz polepszenie przedmiotowych warunków pracy gospodarczej przez oświatę rolną, melioracje, reformę struktury wewnętrznej własności rolnej, spółdzielczość rolniczą, zwłaszcza handlową; b) zwiększenie udziału ludności wiejskiej w dochodzie społecznym za pomocą takich sposobów jak odpowiednia polityka cen, rozbudowana i potanienie środków komunikacyjnych itp.; c) rozbudowa przemysłu ludowego i rzemiosła na wsi; d) umożliwienie odpływu pewnego odsetka przyrostu ludności wiejskiej do miast lub do przemysłu; e) intensywna kolonizacja wewnętrzna drogą tworzenia nowych samodzielnych i samowystarczalnych gospodarstw włościańskich i upelnorolnienie gospodarstw karłowatych.

5. Ze względu na charakter etyczno-społeczny ustroju własnościowego wsi polskiej, katolicką myśl społeczną interesuje w szczególny sposób jego racjonalna

reforma w kierunku polepszenia stanu posiadania warstwy włościańskiej.

6. Katolicka myśl społeczna wypowiada się w tym kierunku wyraźnie: Leon XIII w „Rerum novarum" stwierdza, że „dobrze zorganizowane państwo powinno zapewnić obywatelom w dostatecznej mierze także dobra materialne i zewnętrzne, których używanie jest konieczne od praktykowania cnoty" i nakłada na to państwo obowiązek „o słuszniejszy rozdział dóbr doczesnych" i jak największe rozpowszechnienie własności. Pius XI w „Quadragesimo anno" nie godząc się na to, „aby krzycząca i nieuzasadniona nierówność w podziale dóbr ziemskich miała na prawdę odpowiadać zamiarom Stwórcy" i wychodząc skutkiem tego z założenia, że „wielkie reformy są konieczne i szybko przyjść winny", każe „dążyć do uzgodnienia podziału dóbr stworzonych z dobrem wspólnym czyli z zasadami sprawiedliwości społecznej", podejmować starania o jak największe rozpowszechnienie własności celem przełamania proletaryzmu i nędzy szerokich mas, i, żaląc się na zlekceważenie i niewykonanie zasad postawionych przez Leona XIII, przestrzega, że „tylko za cenę wejścia na drogę stanowczego i bezwzględnego wprowadzenia tych zasad w życie, będzie można przed żywiołami przewrotu uratować ustrój publiczny, pokój i bezpieczeństwo społeczne". Te zasady odnoszą się także do własności ziemskiej.

7. Reforma ustroju własnościowego, idąca w wyżej nakreślonym kierunku, jest jednym z głównych zadań celowej i roztropnej polityki agrarnej państwa.

8. Wśród sposobów realizowania tej polityki agrarnej przez państwo wysuwa się na pierwsze miejsce popieranie i kontrolowanie samorzutnej ewolucji w kierunku powiększenia stanu posiadania własności drobnej.

9. W razie nieskuteczności lub niedostateczności innych środków

nie można państwu odmówić prawa przymusowego wywłaszczenia.

Środek ten należy uważać jednak za wyjątkowy, a okres parcelacji przymusowej nie może skutkiem tego trwać bez końca.

10. Przymusowe wywłaszczenie musi w każdym wypadku zapewnić dotychczasowemu właścicielowi należyte odszkodowanie, t. j. takie, które nie wykazuje rażącej różnicy w stosunku do ceny rynkowej i umożliwia mu stworzenie innego warsztatu gospodarczego. Przy sprzedaży ziemi, uzyskanej na drodze przymusowego wywłaszczania, państwo nie powinno stwarzać uprzywilejowanego rynku. Dopuszczalne jest natomiast udzielanie specjalnych udogodnień pewnym kategoriom nabywców zarówno na rynku wolnym jak i przy parcelacji przymusowej.

11. Wymogi celowej, roztropnej polityki agrarnej dopuszczają przeobrażenie ustroju agrarnego (zwłaszcza gdy chodzi o przymusową parcelację) w tych granicach, na jakie pozwala wzgląd na poziom gospodarki rolnej, zdolność produkcyjną rolnictwa, potrzeba wyżywienia i obrony kraju.

12. Konieczność naprawy polskiego ustroju rolnego

nie wymaga jednak całkowitego i bezwzględnego zniesienia wielkiej własności.

Za pozostawieniem jej w pewnych granicach, zwłaszcza jako placówek o specjalnych zadaniach w produkcji rolnej (doświadczalnictwo, hodowla zarodowa, specjalne uprawy itp.), przemawia ten wzgląd, że wypełnia ona dodatnią rolę w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. O granicach, w jakich ma pozostać, rozstrzyga jej pożyteczność społeczna.

13. Schematycznemu i bezwzględnemu wyznaczeniu pewnego maximum posiadania przeciwstawiają się względy zarówno natury moralnej, jak i gospodarczej. Z drugiej jednak strony w warunkach polskich, wobec postępującego rozdrabniania gruntów włościańskich poniżej rozmiarów, które mogą zapewnić byt materialny rodziny, jest rzeczą konieczną zastosowanie pewnych norm prawnych, popartych odpowiednią polityką finansowo-kredytową, które by stwarzały warunki dla powstawania niepodzielnych rodzinnych gospodarstw włościańskich. To ograniczenie swobody rozporządzania własnością rolną (zgodne z tym co mówi „Quadragesimo anno" o prawie państwa do uregulowania ustroju własnościowego) jest niezbędnym ogniwem akcji przebudowy stosunków własnościowych wsi, przyczyni się, poza tym do wytworzenia tradycji rodzinnej i stanowej włościaństwa polskiego i wpłynie dodatnio na jego moralny, kulturalny i gospodarczy poziom.

14. Warunki wsi polskiej stwarzają szczególnie podatny grunt dla przebudowy jej ustroju społecznego i gospodarczego według wskazań encykliki „Quadragesimo anno" t. j.

ujęcia jej w formy organizacji korporacyjnej.

Ustrój bowiem korporacyjny posiada takie właściwości, które winny usunąć wiele obecnych niedomagań wsi polskiej i podnieść ją na wyższy stopień kultury duchowej i materialnej".

Kronika krakowska

LISTOPAD.

21. Niedziela. Ofiarowanie N. Marii P. Wschód słońca 7:06, zachód 15:37. Długość dnia 8 godz. 31 m.

—oOo—

NABOŻEŃSTWO ZA DUSZĘ Ś. P. JANINY KUTRZEBOWEJ. Wczoraj w sobotę odbyło się w kościele św. Anny staraniem wydawnictwa „Głosu Narodu“ nabożeństwo za duszę ś. p. Janiny Kutrzebowej. Msze św. odprawili ks. E. Lubowiecki, dyrektor Akcji Katolickiej i ks. red. Piwowarczyk. Nabożeństwa wysłuchało liczne grono profesorów Uniwersytetu, przedstawicieli świata naukowego, przyjaciół „Głosu Narodu“, rodzina Zmarłej i personel redakcji i administracji „Głosu Narodu“.

CHÓR URZĘDNIKÓW MIEJSKICH ŚPIEWA W ŚWIETLICACH. Ostatnio Chór Urzędników Miejskich rozpoczął w porozumieniu z Radą Szkolną dalszą akcję koncertów popularnych w przyłączonych dzielnicach. Pierwszy koncert poprzedzony prelekcją dr Życzkowskiego, odbył się w Świetlicy szkoły żeńskiej im. Jadwigi z Łobzowa, przy ul. Kazimierza W. 33, oraz szkoły męskiej im. Batorego przy ul. Konarskiego 2. — Zgromadzona bardzo licznie publiczność szczególnie w szkole im. Jadwigi z Łobzowa wraz z uczennicami przyjęła gorącymi oklaskami poszczególne utwory muzyczne — po czym osobna delegacja uczennic dziękowała serdecznie za miły wieczór muzyczny — całemu zespołowi chóralnemu, inż. Niżyńskiemu i dr Życzkowskiemu. Podobne audycje urządzi Chór również w innych Świetlicach szkół powszechnych.

Komunikaty

NA LICZNE zapytania P. T. Czytelników w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu oznajmiamy, że **SKŁAD WSZELKICH PRZYBORÓW KRAWIECKICH W KRAKOWIE JANA SAJAKA** znajduje się przy ul. **TOMASZA 24.** — Towar solidny — ceny przystępne. — Firma godna poparcia.

Z POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego, odbędzie się w poniedziałek 22 b. m. o godz. 18. Porządek dzienny: Dr Ludwik Chmaj: Kartezjanizm w Polsce w XVII i XVIII wieku.

—ooOoo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

TEATR M.: Niedziela 21. XI. popoł. „Milioner“; wiecz. „Wielka miłość“.

ADRIA: Ślubowanie.

APOLLO: „Eskapada“.

BAGATELA: Niebezpieczny kochanek (Pat O'Brien) na scenie rewia „Plotki Krakowa“.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od soboty 20 do czwartku 25 listopada 1937 „Pasteur“ — Paul Muni; „Zapomniana symfonia“ — Jean Hersholt.

KINO MUZEUM: sobota, niedziela i poniedziałek „Brygada Śmiałych“ i „Srebrne ostrogi“.

PROMIEŃ: Port Artura.

STELLA: Dyplomatyczna żona. (Grossówna).

SZTUKA: Spotkali się w Paryżu.

UCIECHA: Król i chórzystka.

ŚWIT: „Niedorajda“.

WANDA: „Gdy kwitną bzy“ (w rol. gł. Jeanette Mac Donald, Nelson Eddy).

„SPRAWY RODZINNE“ komedia Gertrudy Jannings będzie najbliższą premierą Teatru m. im. J. Słowackiego. „Sprawy rodzinne“, to krąg zainteresowań, zabiegów i pragnień członków tej samej rodziny, ale należących do trzech pokoleń, nad którymi moralną władzę siłą przekonania, doświadczenia, rozumu i serca sprawuje matka. Postać tę odtworzy znakomita artystka Teatru Narodowego w Warszawie Stanisława Wysocka, rozpoczynając słynną swą rolą serię występów na krakowskiej scenie.

KONCERT JANINY KULCZYCKIEJ NA POMOC ZIMOWĄ. Janina Kulczycka, niezwykła śpiewaczka, primadonna operetek polskich, o nadzwyczajnej kulturze muzycznej i pięknym głosie, wystąpi 21 bm. w niedzielę w wielkiej sali Starego Teatru z koncertem pt. „Wieczór pieśni i aryj“, z którego dochód przeznaczyła na pomoc zimową dla bezrobotnych. Ostatnie bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

Czy Il. Kurier Codzienny zniesławił własnego współpracownika?

Rewelacyjną sprawę rozpatruje obecnie Sąd krakowski. Niejaki Emil Faust z Rzeszowa zaskarżył o zniesławienie redaktora odpowiedzialnego Il. Kuriera Codziennego i jednego z warszawskich korespondentów tego pisma za notatkę, która ukazała się w kwietniu 1936 r. Według tej wiadomości I. K. C. „władze warszawskie dokonały aresztowania niejakiego Emila Fausta **„podającego się fałszywie za dziennikarza i podszywającego się pod współpracę z rozmaitymi dziennikami“.** Aresztowanie miało według informacji I. K. C. nastąpić w związku z postawieniem Fausta w stan oskarżenia pod zarzutem **narażenia Państwa na zerwanie stosunków dyplomatycznych i działalności przeciw obcemu państwu.** Dalej pisał I. K. C., że Faust wyjechał **swego czasu** do Addis Abeby i przedstawiając się fałszywie za przedstawiciela **miarodajnych czynników Polski, zaproponował negusowi Haile Selassie dostawę różnych materiałów.** Faust przebywał w Addis Abebie dłuższy czas, po czym powrócił do kraju. O jego podróży dowiedziały się władze śledcze, roztaczając nad nim obserwację, po czym postanowiono osadzić go w więzieniu.

Artykuł „I. K. C.“ zatytułowany został następująco: **„Faust ofiarujący pomoc wojenną negusowi. Niezwykła rola oszusta przybyłego z Abisynii“.** — Tymczasem z twierdzeń zawartych w skardze p. Fausta wynika, że **„niezwykłym oszustem przybyłym z Abisynii“ nazwał „I. K. C.“ człowieka, który według jego zapodań od roku 1924 był korespondentem rzeszowskim I. K. C., oraz pisywał do „Tajnego Detektywa“.** Ów „niezwykły oszust“ twierdzi dalej, że przed wyjazdem do Abisynii ze strony redakcji IKC proszono go o reportaże z Abisynii. **W Il. Kurierze Codz. i innych pismach tego wydawnictwa umieszczono jego reportaże z okresu podróży do Abisynii, a nawet przynaglano go do częstszego nadsyłania reportaży.** Już po powrocie z Abisynii — podaje Faust w skardze — umieszczono w czasopismach koncernu IKC dalsze **jego reportaże abisyńskie, jako pochodzące od specjalnego korespondenta abisyńskiego IKC.**

W skardze przeciw IKC opisuje Faust b. obszernie swą działalność w Abisynii twierdząc m. in., że przed wybuchem wojny włosko-abisyńskiej Abisyńczycy nosili się z zamiarem wywołania epidemii cholery, tyfusu i czerwonki w garnizonach włoskich w Somali i Erytrei. Faust miał ostrzec przed grożącym niebezpieczeństwem władze włoskie. — Przedmiotem skargi, jest ów tytuł wiadomości, w którym Faust podający się za b. współpracownika IKC. nazwany został przez to pismo „niezwykłym oszustem“.

Niespodziewane odroczenie procesu bandyty Żelaznego

W drugim dniu procesu bandyty St. Żelaznego, toczącego się przed ławą przysięgłych w Krakowie, Sąd przesłuchał dalszych świadków. Między innymi zeznawał parasolnik **Kozierowski,** na którego Żelazny wraz z nieżyjącym bandytą Schwarzem dokonał nieudałego na szczęście napadu. Kozierowski rozpoznał Żelaznego. Na podstawie przedstawionej mu fotografii stwierdził, że towarzyszem Żelaznego podczas napadu był zabity bandyta Schwarz.

Po wyczerpaniu listy świadków Trybunał przystąpił do załatwienia wniosków prokuratora i obrony. Po odczytaniu tych wniosków, które w większości załatwione zostały odmownie, zabrał głos prok. Klimczyk i powołując się na to, że Trybunał postanowił odczytać ekspertyzę znawców warszawskich w sprawie broni, używanej przez policję i bandytę w czasie pościgu na ulicach Krakowa, prosił o wezwanie na świadków znawców, którzy ekspertyzę wykonali. Trybunał przychylił się do wniosku prokuratora i w tym celu **przerwał rozprawę do dnia 4 grudnia.** W dniu tym po przesłuchaniu znawców warszawskich zapadnie wyrok.

Po rozprawie przewodniczący Trybunału **dr Stępniowski** udzielił Żelaznemu zezwolenie **na** kilkuminutowe widzenie się z siostrą.

—ooOoo—

Audycja muzyki chóralnej i organowej w kościele OO. Jezuitów

W ramach „Dnia muzyki religijnej“ dzisiaj w niedzielę odbędzie się bardzo ciekawa audycja **muzyki organowej i chóralnej** w kościele O. O. Jezuitów na Wesołej o godzinie 16.30. Sztukę organistowską przedstawią **trzy pokolenia organistów krakowskich.** Mało kto wie, że znakomity kompozytor krak. **Władysław Żeleński** był profesorem gry organowej w konserwatorium Tow. Muz. i że dla celów pedagogicznych napisał zbiór preludiów organowych, które przyjęły się nawet w **szkołach** muzycznych za granicą. **Szkołę Żeleńskiego** reprezentować będą na koncercie **K. Garbusiński, Fr. Przystał, St. Stępniowski, J. Mistrzyk i St. Profic.** Pierwszy z nich rozpocznie audycję preludium Żeleńskiego „Święty Boże“ ku uczczeniu znakomitego mistrza. **Szkołę Walentego Deca** znanego i cenionego seniora muzyki krakowskiej, przedstawią **E. Łazarczyk i Wł. Dyląg.** Najmłodsze pokolenie, to **uczniowie Kaz. Garbusińskiego.** Do nich należą: P. Mastela i Fr. Borgiel, którzy wykonają program muzyki francuskiej.

Z muzyki wokalnej usłyszymy jedno z pierwszych dzieł chóralnych **Bol. Wallek-Walewskiego** pt.: „Modlitwa“ do słów Słowackiego, które świadczą o znakomitym talencie czołowego kompozytora polskiego w dziedzinie pieśniarstwa chóralnego i majestatyczne „Te Deum“ **K. Garbusińskiego,** jednego z nielicznych przedstawicieli muzyki oratoryjnej w Polsce. Dzieła te wykona **zbiorowy Chór Teologów Krakowskich w liczbie ponad 200 osób.**

POWRÓCISZ DO ZDROWIA
jeżeli regularnie zażywać będziesz

Zioła Dra Breyera

najskuteczniejsze w nast. chorobach:

	Cena:
Nr 1 w kaszlu, astmie, rozedmie płuc . . .	2.50
Nr 2 w reumatyźmie, artretyźmie, złej przemianie materii, nieczystości cery, chorobach skórnych	3.—
Nr 3 w chorobach żołądkowo-kiszkowych, wątrobowych, żółtaczce	2.50
Nr 4 w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnym wyczerpaniu . . .	3.60
Nr 6 w niedokrwistości i ogólnym osłabieniu .	4.20
Nr 7 w chorobach nerkowych i pęcherzowych .	3.—
Nr 9 przeczyszczające w chronicznym zatwardzeniu i hemoroidach	1.50

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogeriach lub w wytwórni „POLHERBA" KRAKÓW Podgórze„ skr. Nr 48.

Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurę.

Komornik Sądu Grodzkiego,
w Muszynie, ul. Piłsudskiego
Sygnatura: Km. 930/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Muszynie, Leon Józef Faleński, mający kancelarię w Muszynie, ul. Piłsudskiego, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 listopada 1937 r. o godz. 15 w Krynicy u Abrahama Silberga, ul. Piłsudskiego, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Róży Vogel w Krynicy, składających się z 12 łóżek żel., 5 szaf, 7 otoman, 6 stołów, 1 lustra, 2 lamp, 11 lampek na szafki nocne i pościeli.

Ocenienie przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 18 listopada 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Leon Józef Faleński.

Linoleum
Dywany

Ceraty — Chodniki — Firanki
Wycieraczki — Watalina —
Podszewki — Koce

Góralik, Rynek 20

Pończochy — Skarpetki — Parasole — Szelki — Gumy Wstążki — Frendzle — Koloratki — przybory do szycia i haftu — tanio.

Wózki dziecinne
Łóżka żelazne
nadeszły do firmy
ST. IGLICKI
Kraków, Sławkowska 10

RYTOWNIK
Józef Marczyk
Kraków, św.Tomasza 24
Telefon 113-84.

Pieczęcie gumowe i metalowe. Odznaki i nagrody sportowe. — **Tablice** emaliowane i rytowane. **Gwoździe** do sztandarów. Monogramy i grawury.

INTELIGENTNA, energiczna, znająca znakomicie kuchnię, gospodarstwo obejmie posadę gospodyni samodzielnej na probostwie Tłuszczyńska, Kraków ul. Ruska 2, m. 16. III p.

Zagraniczna wytwórnia artykułów markowych
poszukuje na okręg tutejszy
dzielnego podróżującego
władającego możliwie także językiem niemieckim
z branży art. markowych na stałą pensję i prowizję.

Pilne zgłoszenia z fotografią, własnoręcznie napisanym życiorysem i podaniem referencyj pod „zastępca" Warszawa, skrzynka pocztowa Nr 1049:

Chrześcijańska wytwórnia pasów brzusznych i przepuklinowych
poleca:
swoje wyroby, wykonywane na miarę według recepty W.P. Lekarzy. Na składzie posiadamy artykuły gumowe, opatrunkowe oraz pończochy gumowe. — Adres:
„Medicum"
Kraków, pl. Mariacki 3.

Srebrzy naczynia stołowe
Złoci ogniowo i galwanicznie
Fr. Kopaczyński
Kraków, Bracka 2
Ceny najniższe

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE
Kraków,
pl. Szczepański l. 5.
Telefon Nr 114-72.
polecają: wyborowe wapno, cegłę masz. I. kl., kamień i szuter wapienny.

MIKOŁAJEK WIE, że lubię wygodę — może przysłać cieplutką kołderkę, koc, włósienne materace, tapczan, otomanę, fotel-łóżko, storę, łóżeczko dziecinne, chodniki, portiery, meble, narzutę otomanową Dembińskiego, Kraków, św. Marka, narożnik Floriańskiej 26

Nauka i wychowanie.

SZKOLA ORGANISTOWSKA z internatem. Instytut Muzyczny w Tarnowie — stały dział muzyki kościelnej, 3- względnie 4-letnia szkoła organistowska. Przy szkole internat pod ścisłą kontrolą dyrekcji. Egzaminy wstępne z końcem listopada. Normalna nauka od 1. grudnia 1937 r. Prospekt zawierający ogólny zarys planu nauki i informacje wysyła na żądanie Dyrekcja Instytutu Muzycznego, Tarnów, ul. Prez. Mościckiego 2.

Dywany
dla kościołów, fabryczne i ręczne, kilimy, chodniki itp.
poleca wytwórnia
„Kobierzec"
L. Brozdowski, Kraków, Szewska 22.

EDWARD PETRYCZKA
KRAKÓW, Grodzka 63
Poleca własnego wyrobu kożuszki damskie, dziecinne i kryte suknem, wykonuje również futra męskie i damskie, dla Przewielebnego Duchowieństwa ceny zniżone.

MIÓD pszczelny deserowo-leczniczy czysty bez domieszek gwarantowany 3 kl 8·50 5 kl 13 zł, 10 kl 25 zł, 20 kl 49·50 zł wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem, właściciel największej pasieki w Państwie **Eugeniusz Biliński i Syn** w Zbarażu.

DZIAŁKI budowlane na korzystnych warunkach do sprzedania w Prokocimiu pod Krakowem. — Informacji udziela Kanc. Adw. Dra J. Macha, Kraków, ul. Szewska L. 14. Tel. 172-97.

DOM piętrowy kilkanaście ubikacji — wodociąg, elektryka — park stary 6-morgowy, staw spuszczalny do sprzedania pod Krakowem — odległość 2 klm. od miasta, piękna okolica — komunikacja dogodna. — Nadaje się na prywatne mieszkanie — jak również na zakład. — Informacje udziela Kanc. Dra J. Macha, adw., Kraków, ul. Szewska L. 14.

„MARTA"
Wytwórnia szat liturgicznych
Kraków, Sławkowska 24
I piętro
chwilowo wejście od ulica św. Marka 10

UWAGA!
Artykuły gospodarcze, malarskie i kosmetyczne najtaniej w firmie
Stanisław Dawidowski
Skład farb, artykułów gospodarczych i kosmetycznych
Kraków, św. Tomasza 20

KAPELUSZE
MĘSKIE
i dla Przewielebnego Duchowieństwa
poleca
Jan KURZYDŁO
Kraków, św. Jana 12
Telefon 175-12

Czapki cywilne, szkolne, mundurowe sprzedaje, wykonuje z własnych lub dostarczonych materiałów. Odnawia i przerabia kapelusze damskie i męskie według najświeższych modeli.

Wielki wybór
swetrów i koszul
męskich i damskich, reform welnianych, ciepła bielizna po cenach fabrycznych poleca:
CANADA
Kraków,
Plac Szczepański L. 9
obok Banku Rolnego
Józef Cepura

Jan Wilczyński
Kraków, Rynek L. 34
Pałac Spiski
Skład papieru, przyborów rysunkowych, kancelaryjnych oraz ksiąg handlowych.
Dostawy do szkół i biur. Skład fabryczny Niemeńskiej Fabryki Wyrobów Introligatorskich.

Swetery
Szlafroki
Malinki
Bieliznadamska
Rękawiczki
Parasole
Wyprawki niemowlęce
Płaszczyki dziecinne
poleca
M. Skrzywanowa
Kraków, Szewska 13.

Do bufetów, sklepów, restauracyj dostarczy wszelkie gatunki wędlin:
Andrzej Różycki
Kraków
Sławkowska 22, Lubicz 1

ROMAN SIENKIEWICZ
SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH, KRAKÓW BRACKA 2, Tel. 165-35
poleca wszelkie art. żelazne, kompletne wyprawy kuchenne aliminiowe i emaliowane, siatki do ogrodzeń, drut kolczasty. Wyroby stalowe jak: nożyczki, brzytwy, scyzoryki, po cenach konkurencyjnych. Przy powołaniu się na ogłoszenie udzielam 5% rabat.

WITRAŻE I OSZKLENIA ARTYSTYCZNE

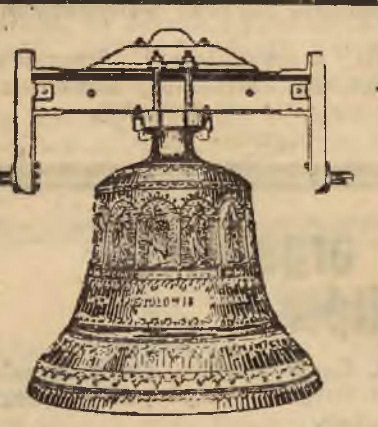
od najskromniejszych do najbogatszych wykonuje od 1902 r.

Krakowski Zakład Witrażów
S. G. ŻELEŃSKI KRAKÓW, al. Krasińskiego 23.

Telefon 106-16. — P. K. O. 405-506.

Jakość najwyższa. Ceny niskie.

Projekty i oferty gratis. 15 złotych medali.



DZWONY
KOŚCIELNE

dostarczają
najstarsze polskie katolickie odlewnie
BRACIA FELCZYŃSCY Kałusz **L. FELCZYŃSKI i S-ka** Przemyśl
Małopolska

Podziękowanie.

W 1936 r. odlewnia WPanów wykonała trzy dzwony wagi bez okucia razem 2005 kg w tonach F—Gis—Ais dla kościoła parafialnego w Brańsku. Przed otrzymaniem dzwonów wpłaciłem Firmie z całym zaufaniem 4.600 tytułem zadatku.

Firma wywiązała się z zadania swego b. dobrze. Dzwony posiadają przepiękny głos, są dźwięczne i sharmonizowane doskonale. Są okazem w całej naszej okolicy.

Bardzo dziękuję Szanownej Firmie, że nie doznałem zawodu. — Zadowolenie moje jest tym większe, że polski nasz pieniądz został w polskich rękach i w kraju, z pominięciem niemieckiej odlewni, która przez dłuższy czas starała się o to zamówienie.

Śpieszę więc z serdecznym podziękowaniem tak od siebie, jak również od komitetu i parafian.

Brańsk, dnai 4 styczniai 1937 r. *Ks. Czarkowski,* dziekan

Przedpłata miesięczna w Krakowie wynosi bez odniesienia zł 4.50, z odniesieniem 5 zł. Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 11 do 11.30.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodarczym	50 gr.
Komunikaty „ „ „	60 gr.
„ na 1 „ „	70 gr.
Drobne za wyraz	10 gr.

Układ tabelaryczny o 50% drożej. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za "Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska Fr. Zemanka w Krakowie.